Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GONIEC KRAKOWSKI ◎ 8 Mk.

Redakcya i Administracya: Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7, Telefon Nr. 2502. P. K. O. Nr. 140.011.
Biuro miastowe administracyi: Karmelicka 16, Telefon Nr. 2086

Prenumerata w Krakowie: miesięcznie z odnoszeniem do domu Mk 210·— Zamiejscowa Mk 240·— Rękopisów Redakcya nie zwraca

Ogłoszenia: Wiersz nonparelowy w zwykłych ogłoszeniach Mk 15. — Układ tabel. Mk 20. — Drobne od wyrazu Mk 5. — Matrymonialne i korespondencya prywatna Mk 7. Nadesłane Mk 35. — Nekrologi Mk 20. — Komunikaty po kronice Mk 45. — Głosy publiczne i dział ekonom. Mk 50. — Na pierwszej stronie Mk 60.
Załączniki przyjmuje się wedle umowy. — Wszelkie komunikaty należy nadsyłać **wprost** do Administracyi. Komunikatów przesłanych Redakcyi uwzględniać się **nie będzie.**

Nr. 102. — Rok IV. Kraków, poniedziałek 18 kwietnia 1921. **Redaktor naczelny: Józef Rączkowski.**

Loterya Klasowa.

Z Warszawy donoszą:
Ciągnienie I-szej klasy III. Loteryi Państwowej odbędzie się dnia 19 maja b. r. Największa w y g r a n a wynosi 5 milionów Marek. — Losy po Mkp. 50 za ćwiartkę Mkp. 100 za połówkę, Mkp. 200 za cały są do nabycia:
„Klasówka", Kantor Państwowej Loteryi, Kraków, Karmelicka 10.

Czeska „ugoda".

Kraków, 17 kwietnia.

(K.) Wczoraj zanotowała prasa polska pogłoski o rzekomym kompromisie w sprawie granicy polsko-czeskiej na Śląsku Cieszyńskim. Wiadomości te pochodziły z czeskich źródeł urzędowych; miarodajne sfery polskie oświadczają dziś, że żadna decyzya dotąd nie zapadła i że informacye czeskie należy przyjmować z rezerwą.

W całej tej sprawie uderza przedewszystkiem okoliczność, że właśnie Czesi, do niedawna tak butni i „nieustępliwi", lansują teraz ugodowe pogłoski. Czyżbyśmy mieli do czynienia z istotną zmianę frontu, — jeśli zaś tak, jakie są tej zmiany przyczyny?

Przeczytawszy uważnie doniesienia czeskie, dochodzi bezstronny obserwator do przekonania, że o istotnej, zasadniczej zmianie frontu niema u Czechów mowy. Stajemy raczej wobec nowej próby stworzenia w kwestyi cieszyńskiej niekorzystnego dla nas „definitivum" i to wśród warunków, któreby oznaczały moralną aprobatę Polski.

„Ugoda", którą źródła czeskie hałaśliwie obwieszczają, nie jest wcale ponownem, gruntownem postawieniem sprawy cieszyńskiej; komisya delimitacyjna, to zaprawdę nie ciało miarodajne do rozstrzygania o przyszłości piastowskiej dzielnicy, a trzykilometrowa „strefa zmian i poprawek", to zbyt wąska platforma do poważnych rokowań.

Czesi rozumieją to doskonale, a jeśli dziś głośno mówią o „rokowaniach ugodowych", to właśnie dlatego, aby uśpić czujność społeczeństwa polskiego i zapobiedz oczekiwanym próbom prawdziwej, szeroko pomyślanej rewizyi sprawy cieszyńskiej.

Pośpiech ich zrozumiały jest ze względu na ogólną sytuacyę polityczną. Oto Polska przezwyciężyła wszelkie trudności i niebezpieczeństwa, na jakie była narażona; pokój w Rydze podpisany, konstytucya uchwalona, zwycięstwo w okręgach przemysłowych na Górnym Śląsku faktem dokonanym. Rzeczpospolita, wzmocniona wewnętrznie, zwolniona od grozy najazdu, to zaprawdę nie ten kontrahent z lipca 1920, na którym „rycerze z nad Wełtawy" dokonali szantażu. Z drugiej strony Czechosłowacya z roku ubiegłego, a Czechosłowacya obecna, to także dwie zgoła odmienne wartości. Wówczas były tam jeszcze pewne pozory siły i żywotności, dziś monstrualność sztucznej budowy stała się już całkiem widoczną. Bezapelacyjne odwrócenie się Niemców sudeckich od hasła kompromisu z czeską państwowością, coraz silniejsze dążenia odśrodkowe na Słowaczyźnie i Rusi Karpackiej, to już dostateczne „memento mori"; dodajmy jeszcze wzrost agitacyi komunistycznej wśród kół czeskich i znaczne oziębienie stosunków pomiędzy młodą republiką a państwami Zachodu, a przekonamy się, iż bilans czechosłowacki pogorszył się katastrofalnie.

W tych warunkach zrabowany podstępem Śląsk Cieszyński wydaje się Pradze zdobyczą wysoce niepewną. Należy przeto czemprędzej „coś" zrobić. Lepiej wszak stracić dziś małą cząstkę i tą ofiarą okupić zgodę, niż jutro postradać wszystko.

Naród polski nie pozwoli jednak na przetargi starą ziemią piastowską. Lipcowego rozstrzygnięcia w sprawie cieszyńskiej nigdy nie uzna za fakt ostateczny; w świadomości polskiej będzie on zawsze tylko stanowił prowizoryum, którego istnienie uniemożliwia nawiązanie ściślejszych węzłów z wiarołomnym sąsiadem. Jeżeli Czesi chcą naprawdę zgody z Polską, — a ta jest im ze względów politycznych i gospodarczych konieczną, — to muszą zrozumieć, że sprawy cieszyńskiej nie załatwią sztuczkami i półśrodkami, ale że trzeba się zdecydować na jej ponowne uregulowanie, zgodne z narodowem obliczem kraju i wolą jego ludności.

Doniesienia o kompromisie w sprawie Śląska Cieszyńskiego nieścisłe.

Mor. Ostrawa. (PAT) Korespondent Polskiej agencyi telegraficznej otrzymał od członków polskiej delegacyi przy komisyi rozgraniczającej dla Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy informacye stwierdzające, że podawane przez pisma czeskie doniesienia o rzekomo gotowym już kompromisie tudzież o ściśle określonych żądaniach delegacyi polskiej, są **nieścisłe.** Rokowania toczą się w dalszym ciągu. Delegacya polska wyda po zakończeniu rokowań oficyalny komunikat. Wobec tego wiadomości pochodzące ze źródeł czeskich należy przyjmować **z rezerwą.**

AUTO-STAR

Kraków, ul. Sławkowska 32

Tel. 1500. Adres telegraf. „AUTOSTAR".

100 samochodów ciężarowych 3 do 5 ton pierwszorzędnych fabryk jak „Benz Gagenau", „Horch", „Opel", „Vomag", ect. natychmiast ze składu w Krakowie do odbioru. 3599

Wszystkie samochody na pełnych obręczach gumowych. Gwarancya fabryczna na 6 miesięcy. Na składzie wszelkie przybory i części składowe do samochodów.

Naczelnik Państwa ratyfikował pokój

Warszawa (tel. M.). Rząd polski wysłał w sobotę w południe depeszę iskrową pod adresem komisarza spraw zagranicznych, Cziczerina, w której zawiadamia, że **Sejm upoważnił Naczelnika państwa do ratyfikacyi traktatu pokojowego, zaś Naczelnik państwa traktat ten ratyfikował.**

Rosya ratyfikowała traktat pokojowy

Moskwa. (PAT) Radio. Wied. B. K. **Wszechrosyjski komitet wykonawczy na wczorajszem posiedzeniu ratyfikował traktat pokojowy z Polską i z republiką Dalekiego Wschodu.**

Postępy prac nad reformą rolną.

Podstawy finansowe reformy. — Przeprowadzona parcelacya i osadnictwo.

Warszawa. (Telef. M.) O postępach prac związanych przeprowadzeniem reformy rolnej dochodzą następujące informacye: **Podstawą finansową reformy rolnej są z jednej strony płynne i płatne wierzytelności byłego rosyjskiego Banku włościańskiego,** wynoszące do 200 milionów marek polskich i **specyalne kredyty zawarte w ramach ogólnego budżetu państwa.** Co do owego budżetu szczegółowego, to główny urząd ziemski przewiduje kwotę **900 milionów marek na fundusz inwestycyjny, 500 milionów marek na zakup inwentarza.** Dotychczas prace parcelacyjne i osadnicze objęły naogół **przeszło 300 tysięcy morgów ziemi.**

Przeprowadzono parcelacyę i osadnictwo: Przez urzędy ziemskie na **150.332 morgach** przez urząd osadniczy byłej dzielnicy pruskiej na **15 tysiącach morgach** i przez prywatne, upoważnione jednak przez rząd instytucye parcelacyjne **na 18607 morgach.** W roku bieżącym zamierzone jest końcowe rozparcelowanie całkowite owych zaznaczonych powyżej 300 tysięcy morgów, ponadto 210.000 morgów w byłej Kongresówce, **170 tysięcy morgów w Małopolsce i 60.000** morgów w byłym zaborze pruskim. Poza tą ziemią pozostaje jeszcze ziemia kresowa parcelowana na rzecz żołnierzy.

Przeobrażenia w polskiem życiu politycznem

Kryzys w Narodowem Zjednoczeniu Ludowem. — Większość po stronie p. Skulskiego. — Konserwatyści wezmą udział w wyborach. — Pogłoski sejmowe. — Ks. Lutosławski biskupem tarnopolskim? — Watykan o polskiej polityce wschodniej.

Warszawa. (Tel. M.) Sejm rozpoczął dzisiaj dalszy ciąg swoich feryi wielkanocnych, wobec czego na ulicy Wiejskiej z powrotem zapanowała cisza. Pozornie jednak tylko, — w rzeczywistości bowiem **jeno formalna działalnoś sejmu zamarła.** Nie obraduje plenum i nie zbierają się komisye. Tem większe jednak panuje ożywienie w klubach i kuloarach. **Roztrząsane są wypadki, które się rozgrywają w Narodowem Zjednoczeniu Ludowem.** Klub ten przeżywa kryzys wewnętrzny już od dłuższego czasu. Zdawało się, że rozłam uwidoczni się w całej pełni w czasie walki o senat. Dzięki jednak niezmordowanej ruchliwości ks. arcybiskupa Teodorowicza udało się wówczas niebezpieczeństwo uchylić. Skończyło się na tem, że tylko kilku posłów włościańskich opuściło Pana Dubanowicza. Obecnie pod pozorem ustalenia linij wytycznych i programu stronnictwa zebrał się klub poselski Narodowego Zjednoczenia Ludowego wzmocniony przez zarząd stronnictwa, aby wreszcie kres **położyć gospodarce pp. ks. arcybiskupa**

Teodorowicza, Dubanowicza i Falkowskiego. Nocne posiedzenie z piątku na sobotę, tego klubu trwało do godziny 2 i pół nad ranem, i nie dało rezultatu. Obrady sobotnie wyjaśniły podobno sytuacyę o tyle, że wiadomo, iż po stronie ministra Skulskiego, przeciwstawiającego się ks. arcyb. Teodorowiczowi i tow. stanęło 42 posłów. Jest to sukces pokaźny, **klub bowiem liczy 73 członków.**

Bardzo ożywione są rozmowy prowadzone w kuloarach na temat przyszłych wyborów i szans poszczególnych stronnictw. Jest już podobno pewne, że w **kampanii wyborczej wezmą czynny udział także konserwatyści.** Stańczycy krakowscy dążyć mają usilnie do tego, aby zdobyć mandaty poselskie przynajmniej dla **dra Leopolda Jaworskiego i ministra Bilińskiego.**

Z pogłosek, które stanowią przedmiot pogawędek wśród posłów, warto zanotować dwie:

W Tarnopolu ma być kreowane biskupstwo rzymsko-katolickie. Nominacyę na pierwszego biskupa ma otrzymać **ksiądz poseł Lutosławski.** Druga pogłoska odnosi się również do Małopolski Wschodniej, a względnie do stosunków, które tam panują. Oto Ojciec św. miał w czasie pobytu ks. arc. Teodorowicza w Rzymie wyrazić żywe niezadowolenie z powodu jego polityki w sprawie ruskiej.

Watykan uważa podobno, że jedynie **polityka wschodnia Naczelnika Państwa jest rozumna i zakrojona na szerszą skalę, otwierając przed Polską szerokie horyzonty.** Taktyka naszej reakcyi przynosi szkodę, nietylko Polsce, ale i kościołowi na Wschodzie. Ta polityka uniemożliwia pozyskanie dla Polski Ukraińców galicyjskich.

Oto ma być opinia Watykanu, zakomunikowana ks. arc. Teodorowiczowi w Rzymie.

Akcya dla poprawy kursu marki polskiej.

Banki amerykańskie i szwajcarskie pomogą do zwyżki marki polskiej.

Warszawa (tel. M.). Nadeszła tutaj wiadomość z powołaniem na wiedeńskie finansowe pismo „Finanzobserver", jakoby **rokowania polskich kapitalistów z zagranicznemi kołami bankowemi w sprawie poprawy stanu marki polskiej znajdowały się już w przededniu pozytywnego załatwienia.** Wielkie domy bankowe zagraniczne, zwłaszcza amerykańskie i szwajcarskie, mają być skłonne do założenia domu bankowego państwowego, któryby dopomógł do zwyżki waluty i podtrzymania tej zwyżki.

Komisya Ligi Narodów pragnie opuścić Kowno

Wilno. (East Express) **Komisya cywilna Ligi Narodów w Wilnie została rozwiązana.** Pozostała komisya wojskowa kontrolująca z pułkownikiem Bergerem na czele, który wyjechał do Warszawy. Za kilka dni komisya ta wyjeżdża przez Prudy do Wilna, gdzie już znajduje się komisya wojskowa Ligi Narodów. Sytuacya pułk. Chardigny jest dotąd nie wyjaśniona. **Komisya Ligi Narodów odnosi się niechętnie do perspektywy dłuższego pobytu w Kownie, wobec ujawnionej nieżyczliwości Litwinów.**

„Decyzya w sprawie G. Śląska będzie dla Polski pomyślna".

Oświadczenie prez. ministrów Brianda.

Warszawa. (Tel. M.) Z Paryża nadeszła tu wiadomość, że prezydent ministrów Briand wygłosił na posiedzeniu komisyi spraw zagranicznych w izbie deputowanych dłuższe przemówienie o zagadnieniach polityki zagranicznej, **Briand wypowiedział się również w sprawie Górnego Śląska** i zaznaczył, że **sprawa przynależności obszarów plebiscytowych będzie uregulowana w myśl postanowień traktatu pokojowego.** Decyzya co do nowej granicy polsko-niemieckiej na Górnym Śląsku będzie już wkrótce powzięta. **Decyzya ta zapadnie dla Polski pomyślnie,** ponieważ przysądzi na rzecz Polski przynależność obszarów przemysłowych górniczych, a to zgodnie z większością głosów oddanych na tych obszarach za Polską.

Składy broni

Bytom. (PAT) Nadzwyczajny sąd wojenny koalicyjny w Bytomiu skazał pewnego kupca niemieckiego na 5 lat więzienia za przechowywanie całego składu broni i amunicyi. Mianowicie przechowywał on 60 karabinów i 9 tysięcy naboi. Odkrycie to wskazuje, że ma się tu do czynienia **z organizacyą wojskową.**

Bytom (PAT) Władze koalicyjne wykryły w lesie pod Bąkowem powiatu kluczborskiego niemiecki skład broni i amunicyi, konfiskując 40 karabinów, 3 karabiny maszynowe ciężkie, 7 karabinów maszynowych lekkich, 7000 naboi, 1000 pałek gumowych.

Zniesienie stanu oblężenia

Bytom. (PAT) Komisya międzysojusznicza w Opolu postanowiła znieść stan oblężenia z dniem 18 bm. w powiatach: Katowice miasto, Katowice wieś, Bytom miasto, Bytom wieś, Królewska Huta, Pszczyna i Rybnik.

Generał Lerond o linii granicznej

Paryż. (PAT) Generał Lerond przed odjazdem oświadczył sprawozdawcy „Excelsiora", że zdaniem jego ustanowienie nowej granicy niemiecko-polskiej na Górnym Śląsku nie napotka **na żadne poważniejsze polityczne albo gospodarcze trudności.**

Powrót generała Leronda

Bytom. (PAT) Generał Lerond oczekiwany jest dzisiaj w Opolu.

Przemysłowcy niemieccy wobec odbudowy polskiego przemysłu.

Bytom. (PAT) Prasa niemiecka zamieszcza inspirowany przez koła handlowe i przemysłowe niemieckie komunikat, który stwierdza, że **wzmaga się rozgoryczenie przeciwko wydanemu przez rząd niemiecki zakazowi wywozu towarów do Polski.** Sytuacya przemysłowa Niemiec staje się coraz krytyczniejsza, szczególnie od zastosowania sankcyj cłowych na zachodzie. Komunikat stwierdza, że towary niemieckie przenikają do Polski przez Szwajcaryę, Czechosłowacyę, a nawet przez Anglię i że między tymi krajami a Polską wzmogły się w ostatnich czasach stosunki ze szkodą dla interesów Niemiec. Zakaz niemiecki sprawił to, że **przemysł w Polsce zaczął się odbudowywać coraz widoczniej, uniezależniając potrzeby kraju od importu niemieckiego.** Niemieckie sfery handlowe i przemysłowe przeto poczyniły kroki samopomocy w kierunku utworzenia **izby handlowej niemiecko-polskiej,** która będzie miała za zadanie **zacieśnić stosunki handlowe między obu krajami.**

Francya wobec nowych propozycyj niemieckich.

Paryż. (PAT) W komisyi dla spraw zagranicznych Izby deputowanych oświadczył prezydent ministrów Briand, że jeżeli Niemcy przed 1 maja uczynią propozycyę, to nie zgodzi on się na to, aby wdać się w nowe rokowania z niemieckimi delegatami bez uzyskania zastawu, aby w ten sposób przeciwdziałać możliwej polityce przewlekania ze strony państwa niemieckiego. Odmówiłby on nawiązania rokowań przez jakiekolwiek pośrednictwo i przy danej sposobności zgodzi się tylko na bezpośrednie rokowania. Briand zaznaczył, że rząd zwraca całkiem szczególną uwagę na kwestyę zarządzeń, które są zamierzone na wypadek, jeżeli Niemcy nie wypełnią swoich zobowiązań. Rząd **już rozważył cały plan,** który będzie przeprowadzony tylko po zapytaniu o zgodę sprzymierzeńców. Gdyby Francya została zmuszoną do mobilizacyi celem obsadzenia obszarów niemieckich, to obszar obsadzony musiałby zostać tak zorganizowany, aby pobór 50% opłaty następował w sposób taki, ażeby Francya miała pewny zastaw dla naprawienia szkód, które poniosła.

Co do Niemiec Briand oświadczył, iż pozostawiając zupełną swobodę wprowadzeniu rokowań po uprzedniem porozumieniu ze sprzymierzonymi, **nie zadowolni się iluzorycznemi obietnicami i nie zgodzi się na kompenzaty niepożądane dla Francyi. Rząd francuski zdecydowany jest osiągnąć realne i pozytywne rozwiązanie sprawy gwarancyi.**

Suma długów niemieckich została sformułowana.

Lyon (PAT). Radio. Dnia 15 b. m. odbyła się w Paryżu konferencya pod przewodnictwem Milleranda, z udziałem wszystkich ministrów, w sprawie odszkodowania, oraz **w sprawie stanowiska Francyi względem Niemiec po pierwszym maja.** Niemcy otrzymały już notę Francyi, w której sformułowaną została suma długów i zobowiązań niemieckich.

Zarządzenia gen. Focha aprobowane.

Paryż (PAT). Havas. Dzienniki podkreślają, że oświadczenie Brianda wywołało głębokie zadowolenie członków komisyi dla spraw zagranicznych. Znaczna część prasy zaznacza, że Briand stwierdził kategorycznie, iż **użyje wszelkich środków, celem doprowadzenia do współdziałania z Francyą wszystkich sojuszników. Briand wyraził zadowolenie z powodu stanowiska, zajętego przez Stany Zjednoczone w sprawie odszkodowań.** Wreszcie podkreślił Briand w swej mowie, że polityka pacyfikacyjna Azyi Mniejszej i Turcyi prowadzona jest wśród najpomyślniejszych warunków.

„Echo de Paris" stwierdza, że konferencya w pałacu Elizejskim zaaprobowała zarządzenia zaproponowane przez marszałka Focha, przewidujące powołanie pod broń poborowych w wieku lat 18 i 19. Zdaniem tego dziennika, dalsza okupacya objęłaby obszar węglowy zagłębia Ruhr i przemysłową część Westfalii. Loucher przedstawił szczegółowy plan oszacowania węgla, wydobywanego w Nadrenii, oraz produktów przemysłowych, pochodzących z obszaru okupowanego, podkreślając **konieczność uczynienia z nowej okupacyi stałego środka do uzyskania od Niemców spłaty długów.** Panuje przekonanie, że przez zrealizowanie projektu Louchera Francya uzyskałaby rocznie 3 miliardy franków.

Ameryka weźmie udział w obradach Rady ambasadorów.

Paryż (PAT). Havas. „Matin" donosi z Nowego Jorku: Jest rzeczą prawdopodobną, że dla dania dowodów praktycznych i namacalnych stanowiska swego, zajętego w sprawie odszkodowań, Harding poleci w najkrótszym czasie Boudenowi **zajęcie z powrotem stanowiska, jakie zajmował w komisyi odszkodowań.** Nie jest wykluczone, zdaniem tego dziennika, że Wallace, **ambasador Stanów Zjednoczonych** w Paryżu w krótkim czasie **znów będzie brał udział w posiedzeniach rady ambasadorów.**

Prezydent ministrów Witos w Małopolsce.

Warszawa (tel. M.). Prezydent ministrów Witos wyjechał na krótki czas do Małopolski. Wobec tego, że w poniedziałek po południu wyznaczone jest posiedzenie rady ministrów, na którem mają być rozważane sprawy, związane z realizacyą traktatu pokojowego, powrotu premiera do Warszawy spodziewać się należy w poniedziałek rano.

Delegacya polska do Brukseli wyjechała.

Warszawa (tel. M.). W sobotę wieczór wyjechali do Brukseli członkowie delegacyi polskiej **p. Łukasiewicz i Arciszewski.** Wyjazd prof. Aszkenazego odłożony został do niedzieli.

Ameryka wyprzeda wojenne zapasy gospodarcze.

Warszawa (tel. M.). Z kół gospodarczych nadchodzą sensacyjne wiadomości o zamiarach demobilizacyi rzeczowej Stanów Zjednoczonych. Mówią mianowicie, że **Stany Zjednoczone mają zamiar wysprzedać całkowicie wojenne zapasy gospodarcze wszelkiego rodzaju,** oszacowane na cenę 14 miliardów dolarów. Za 10 procent kosztów nabycia, t. j. za cenę sprzedaży niespełna półtora miliarda dolarów. Oczywiście, że same zamiary tego rodzaju Stanów Zjednoczonych oddziałają dodatnio na sytuacyę drożyźnianą w Europie, zapowiadając rychły kres i stanowczy cios drożyźnie.

Druga milionówka w Krakowie.

Warszawa (PAT). Przy dzisiejszem ciągnieniu milionówek padła wygrana na Nr. 2,070,185 przesłany do Polskiej Krajowej Kasy pożyczkowej w Krakowie.

Sejm gdański wobec rokowań z Polską.

Gdańsk. (PAT) Większą część wczorajszego posiedzenia sejmu gdańskiego wypełniła dyskusya na temat rokowań z Polską. Przedmiotem dyskusyi były głównie **wywody posła komunistycznego Rahma,** który oświadczył, że ponieważ senat nie poinformował o stanie rokowań z Polską, przeto mówca zwrócił się do grupy polskiej z prośbą o wiadomość w sprawie rokowań. Wiadomość tę mówca otrzymał. Następnie zabrał głos **prezydent senatu Sahm,** który przedstawił oświadczenie rządowe w tej sprawie. Oświadczenie to nawiązując do wywodów posła Rahma i posła polskiego Kuhnerta, podaje, że senat musi przeciwko takiemu traktowaniu rokowań międzynarodowych założyć jak najenergiczniejszejszy protest. Stanowisko delegacyi gdańskiej jest skutkiem tego utrudnione, zwłaszcza, że Polska strona urzędowa dostarcza poufnego materyału o rokowaniach polskich frakcyi sejmu gdańskiego, który nie jest przecież organizacyą rządu polskiego, lecz przedstawicielką części ludności wolnego miasta. Następnie zabrał głos poseł komunistyczny Rahm, który stwierdził, że **oświadczenie senatu jest wprost niesłychane.** Oświadczenie to — zaznaczył mówca — przesłaliśmy w językach francuskim i angielskim przez osobnego posłańca do Ligi Narodów. Jestem przekonany — mówił Rahm — że Liga Narodów zainteresuje się tem niegodnem postępowaniem senatu, a tem bardziej będzie obstawała przy żądaniu odpowiedzialności ze strony tego rodzaju kreatur, jak gdańscy senatorzy. Poseł Rahm zaznaczył także, że **częste podróże prezydenta Sahma do Paryża mają wyłącznie na celu utrwalenie własnego stanowiska.** Wracając do rokowań z Polską, zaznaczył poseł Rahm, że winę w tej sprawie ponosi wyłącznie senat. Gdyby senat natychmiast poinformował był o tych rokowaniach całą izbę, wówczas frakcya polska nie byłaby zmuszona na własną rękę starać się o informacye. Mówca podkreślił dalej, że senat gdański stwierdzając, iż rząd polski żąda natychmiastowego zniesienia granicy gospodarczej, mówi świadomie nieprawdę. Istnieje natomiast **frakcya niemiecko-nacyonalistyczna,** która **dąży do zerwania rokowań z Polską,** byle tylko niedopuścić do transportu z Polski do Gdańska tańszych środków żywności, chcąc utrzymać ceny własnych produktów na wysokim poziomie. Do tej frakcyi niemiecko-nacyonalistycznej należy większa część członków senatu. W końcu stwierdził poseł Rahm, że **oświadczenie senatora Volkmana odnośnie do przyczyny zerwania rokowań z Polską, miało wyłącznie na celu przygotowanie gruntu do antypolskiej kampanii w Gdańsku.**

Następnie zabiera głos **imieniem Polaków dr Kubacz,** który przypomina, że złożone swojego czasu w sejmie oświadczenie senatu gdańskiego, stwierdzające, jakoby rząd polski stawiał żądania, było wprost haniebne. Wrażenie tego oświadczenia senatu było wprost przygnębiające. Ze strony lewicy padła nawet uwaga, aby rząd polski miał się na baczności. Oskarżono tutaj rząd polski jako winowajcę podrożenia środków żywności w Gdańsku. Nie pomogły nawoływania lewicy o zbadanie przyczyn zerwania rokowań, dopiero później senat oświadczył, że rząd polski domaga się tylko zniesienia granicy gospodarczej między Polską a Gdańskiem. Oświadczenie to wywołało ogólne zdumienie, albowiem nikt w Gdańsku nie oczekiwał, aby sprawa ta mogła wywołać zerwanie rokowań. Gdyby wówczas senat przedstawił prawdziwe przyczyny, nie byłoby w Gdańsku przyszło do oburzenia przeciwko Polsce, ale na tem właśnie zależało senatorom.

Poseł Kubacz dał wyraz przekonaniu, że to wszystko prowadziło do celu rozgoryczenia ludności przeciwko Polsce. Dalej oświadczył dr Kubacz, że **senat gdański działał również ze szkodą dla wolnego miasta.** Senat bowiem chciał obłożyć budżet wolnego miasta deficytem kolejowym, wynoszącym około 40 milionów marek, byle tylko utrzymać koleje w Gdańsku w swoich rękach. **Prezydent Sahm działał pod wpływem suwerenności gdańskiej, choćby za cenę zniszczenia wolnego miasta,** powtóre chciał przeszkodzić napływowi do Gdańska polskich urzędników kolejowych. W końcu **oświadczył poseł Kuhnert, że senat z całą świadomością sabotował odnośnie do Gdańska traktat wersalski.** Na tem dyskusyę przerwano i przystąpiono do spraw bieżących.

Senat gdański w obronie konstytucyi.

Gdańsk. (PAT) Senat gdański wręczył gen. Hackingowi obszerny memoryał, który ma być przedłożony Lidze Narodów. **Senat zwraca się przeciwko żądanym przez Ligę Narodów zmianom konstytucyi gdańskiej,** ponieważ konstytucya gdańska weszła w życie uchwałą Rady Ligi Narodów z dnia 17 listopada 1920 r. i na podstawie tej konstytucyi obecny senat został prawidłowo wybrany. Możliwość wpływania przez Ligę Narodów na konstytucyę gdańską jest tylko negatywną, to znaczy, że Liga Narodów ma jedynie prawo założenia veta przeciwko zmianom konstytucyi, którebу ewentualnie zostały uchwalone przez sejm. Dalej senat odpiera twierdzenie, że senat gdański jest autokratyczny. Senatorowie odpowiedzialni przed parlamentem, tak zwani senatorowie parlamentarni, mają przewagę nad senatorami głównymi. Wreszcie senat stwierdza, że konstytucya gdańska stanowi harmonijną całość: gdyby więc zmieniono postanowienia o senatorach głównych, potrzebaby również zmienić całą konstytucyę.

W sprawie jednolitej ustawy emerytalnej.

Warszawa (tel. M.). Z powodu zbliżających się obrad sejmowych nad projektem ustawy emerytalnej dla funkcyonaryuszów państwowych **wpłynął do kancelaryi Sejmu memoryał krakowskiego Związku emerytów państwowych, oraz Związku urzędników w Krakowie i Lwowie,** w którym to memoryale Stowarzyszenia te proszą, aby ustawę emerytalną małopolską zastosowano **w całości do emerytów państwowych** byłych państw zaborczych narodowości polskiej. Różnica między emerytem państwowym polskim i emerytem byłego państwa zaborczego jest ta, że gdy obecny emeryt przydzielony jest do klasy pierwszej i korzysta z pełni przywilejów emerytalnych, emeryci byli austryaccy lub rosyjscy otrzymują tylko 50 procent poborów. Memoryał, o którym mowa, przypomina, że obecni emeryci państwowi w Małopolsce mają w byłej Austryi uwięzione wielomilionowe fundusze emerytalne, zasilane przez dziesiątki lat wkładkami urzędników polskich. Rząd polski powinien wydobyć te fundusze, gdyż Polska jest ze względów na Małopolskę, państwem sukcesyjnem po byłych Austro-Węgrzech.

Poseł czeski w Warszawie

Praga. (PAT) **Czeskie biuro prasowe donosi: Upełnomocniony minister republiki czeskiej dla Warszawy Prokop Maksa wyjeżdża z końcem kwietnia w celu objęcia swojego stanowiska w Warszawie.**

Strajk rolny na Słowaczyźnie.

Praga (PAT) Z Preszburga donoszą, że **strajk robotników rolnych na Słowaczyźnie obejmuje 35 procent robotników.** Agitatorzy strajkowi rozszerzają pogłoskę, że prezydent Masaryk zarządził wybuch strejku. Na razie nie doszło nigdzie do niepokojów, jednakże w szeregu miast musiano zasilić oddziały żandarmeryi. Komuniści słowaccy agitują na rzecz strajku generalnego.

Ukarany przemytnik.

Gdańsk (PAT) Za usiłowane przemycenie 400 m. materyi jedwabnej kuryerem Gdańsk—Warszawa do Warszawy, sąd tutejszy skazał kupca Abrahama Rotenberga na dwa miesiące więzienia i 200 tysięcy marek niemieckich grzywny, zaś pewnego funkcyonaryusza kolejowego na miesiąc więzienia i 100 tysięcy marek grzywny.

Nowy gabinet pruski

Berlin. (PAT) **Wedle ostatnich wiadomości na podstawie porozumienia między klubami sejmu pruskiego, gabinet pruski składać się będzie z dwóch socyalistów większości, z 2 członków partyi ludowej i jednego demokraty. Gabinet będzie miał charakter przejściowy i fachowy. Kluby wyznaczą do gabinetu tego swoich członków będących fachowcami.**

Walki grecko-tureckie

Ateny. (PAT). **Dzienniki podają opis przebiegu bitwy pod Tulu Bunar, zakończonej zwycięstwem Greków nad kemalistami: Nieprzyjaciel sprowadził pod Eski Sheir około 30.000 piechoty, 6000 kawaleryi i 30 armat. Wojsko to zaatakowało Greków na froncie Afium Kara Hisar, a zwłaszcza na odcinku Tulu Bunar. Wojskami tureckimi kierował osobiście Kemal pasza. Dzięki energicznej akcyi artyleryi greckiej, która szerzyła popłoch wśród wojsk nieprzyjacielskich, a zwłaszcza dzięki atakowi piechoty na bagnety Turcy ponieśli klęskę i zmuszeni byli cofnąć się. W rece Greków dostało się 6000 jeńców, 15 oficerów, 5 armat i 12 karabinów maszynowych.**

Ateny. (PAT). **Urzędowe sprawozdanie o położeniu wojskowem w dniu 13 b. m. opiewa: W obszarze grupy północnej nie było nowych działań. Na froncie południowym niepokoił nieprzyjaciel nasze pozycye ogniem artyleryi i lekkimi atakami. W okolicy Tulu Bunar nasi lotnicy obrzucili bombami linie nieprzyjacielskie.**

Ukraińcy chcieli obwołać Karola królem.

Warszawa. (Telef. M.) „Przegląd Wieczorny" dowiaduje się, jak podaje ze sfer miarodajnych, że **wyprawa Karola Habsburga na tron węgierski odbiła się żywem echem wśród irredentystów ukraińskich w Galicyi Wschodniej.** Pokazali się oni w tym wypadku wiernymi swemu hasłu „nawet pod chińskiem panowaniem, niż w polskiem państwie" i **gotowali się do obwołania Karola „Królem Halickim i Włodzimierskim",** opierając się na nieprzedawnionym rzekomo tytule korony Szczepana. Informacyę tę notujemy na odpowiedzialność cytowanego dziennika.

Strajk generalny w Anglii odwołany.

Londyn. (PAT). **Przywódca kolejarzy Thomas podał do wiadomości, że zapowiedziany na wczoraj wieczorem strejk generalny został odwołany.**

Nowe konferencye

Londyn. (PAT). **Lloyd George konferował wczoraj z przedstawicielami robotników górniczych i właścicieli kopalń.**

Górnicy zastanawiają się

Londyn. (PAT). **Na skutek uchwały kolejarzy i robotników transportowych, ażeby nie przyłączyć się do strejku, komitet wykonawczy robotników górniczych zwołał zgromadzenie górników, aby się zastanowić nad postawą, jaką należy zająć.**

Może przyjdzie do zgody

Lyon. (PAT. Radio). **Lloyd George, delegacya górników i przedstawiciele właścicieli kopalń spotkali się znowu w urzędzie handlowym celem dalszych pertraktacyi.**

Nędza w Moskwie

Praga. (PAT) **Dzienniki czeskie donoszą z Moskwy: Moskwa przechodzi obecnie ciężkie przesilenie. Brak środków żywności jest coraz dotkliwszy. Z tego powodu odwołano wszystkie kongresy sowieckie zwołane na wiosnę do Moskwy, odraczając je na nieograniczony czas.**

——oOo——

Oficerowie niemieccy w armii sowieckiej?

Morskwa. (PAT). „Westnik" oświadcza, że wiadomość paryskich biało gwardyjskich dzienników, jakoby 50 oficerów sztabu generalnego niemieckiego wstąpiło do armii czerwonej, jest **pozbawioną wszelkiej podstawy.**

Reklama dźwignią handlu.

Naród w podzięce swoim obrońcom

Odezwa prezydenta ministrów Witosa.

Prezydent ministrów **Witos** wydał w dniu ratyfikacyi traktatu pokojowego następującą odezwę do żołnierzy:

Żołnierze! W dniu dzisiejszym Sejm ustawodawczy załatwił traktat pokojowy, podpisany w dniu 18 marca w Rydze, między Polską a Rosyą, Ukrainą i Białorusią. Przez ten wielki akt położony został kres dwuletniej ciężkiej wojnie, którą Polska od dnia swego odrodzenia musiała w obronie własnej prowadzić. Wojna się skończyła, nastąpił pokój. **Ten pokój**, tak gorąco pożądany przez wszystkich, jest **w wielkiej mierze Waszem dziełem.** Żołnierze! Wyście, posłuszni wezwaniu rządu, **pod genialnem dowództwem naczelnego wodza**, prowadzeni przez pełnych bohaterskiej ofiarności dowódców, poszli w najtrudniejszych warunkach na bój krwawy, zacięty bój, bój z przeważającemi zawsze siłami wroga, który w lipcu zdołał się wedrzeć w samo serce państwa, pod Warszawę, pod Lwów i pod Toruń i gdy świat o Polsce zwątpił, **Wy, najwierniejsi synowie, staliście się nieprzepartym murem**, o który rozbiły się wszystkie ataki przeciwnika. Ostrzem bagnetów, krwią i znojem, Wy, żołnierze polscy, wypisaliście niestartymi znakami granice Rzeczypospolitej polskiej i wywalczyliście jej miejsce, należne w rzędzie państw europejskich. Przyszłe pokolenia z głęboką czcią wspominać będą Wasze bohaterskie trudy i czyny Wasze opiewać będą w pieśniach dzieci i wnuki Wasze, bo dzieło, jakiegoście dokonali, jest wielkie. **Uratowaliście wolność narodu, niepodległość i byt państwa**, honor żołnierza polskiego i do dziejów Ojczyzny krwią swoją i trudem wpletliście nową kartę chwały. Za to w dniu dzisiejszym, kiedy pokój stał się już faktem, **składam Wam, żołnierze Rzeczypospolitej, zasłużone podziękowanie rządu i narodu całego.** Cześć Wam! Państwo polskie dzięki Wam może teraz rozpocząć okres pokojowej pracy. W tej pracy olbrzymiej, — bo olbrzymich zapasów wymaga odbudowa państwa, — **Wy, żołnierze weźmiecie teraz udział.** Wracajcie do swoich rodzin, wracajcie do roli i innych warsztatów pracy, któreście na wołanie Ojczyzny porzucili, a którym znów musicie oddać swe siły. **Niezdolnymi do pracy zaopiekuje się Ojczyzna.** W wielkiem dziele odbudowy państwo polskie liczy na Was, żołnierze. Przynosicie ze sobą hart i energię, dzięki którym dokonywaliście cudów waleczności, **przynosicie zapał, bez którego nie można tworzyć wielkich dzieł, przynosicie karność wojskową i poczucie obowiązku, posłuch prawu i cześć dla służby Ojczyzny, przynosicie ze sobą cnoty, które w Was wszczepił naczelny wódz** i zakorzeniła służba twarda, znojna, wymagająca krwi a często i ofiary z życia Żołnierze! Wracając do domów, pełni szlachetnej dumy zwycięstwa, wnieście do życia społecznego te cnoty żołnierskie, które Wam umożliwiły uratowanie niepodległości, a staniecie się prawdziwymi budowniczymi państwa, twórcami jego potęgi i szczęścia. Podpisano: **Prezydent ministrów Witos.**

Układy o naftę polską.

Wywiad z drem Diamandem.

(l.) Przebywający w Paryżu redaktor warszawskiego „Journal de Pologne" uzyskał wywiad u p. Bernarda Diamanda, delegata rządu polskiego, prowadzącego w Paryżu układy handlowe, których punktem kulminacyjnym jest umowa o naftę galicyjską.

Z wywiadu tego, zamieszczonego w ostatnim numerze „Journal de Pologne" przytaczamy parę najważniejszych ustępów:

„Pod względem ekonomicznym — pisze p. Vaucher — p. Diamand jest przekonany, iż na wypadek wojny pomiędzy mocarstwami sąsiadującemi a Francyą, Polska nie dostarczyłaby żadnemu z tych mocarstw nafty, koniecznej do prowadzenia wojny, tak przy służbie lotniczej, jak automobilowej. Polityka Polski w tym wypadku będzie jasna: **nie da ona żadnych zapasów wrogim Francyi potęgom,** nawet kosztem własnych interesów ekonomicznych.

Kapitały francuskie reprezentowane są w przemyśle naftowym polskim — 60 procentami w przemyśle wiertniczym i 80 proc. w rafineryjnym, lecz towarzystwa francuskie nie zawsze są całkowicie w rękach narodowo-francuskich, bowiem podczas wojny akcye naftowe przechodziły z rąk do rąk; to też rząd polski zażądał od rządu francuskiego dokładnego określenia: jakie przedsiębiorstwa uważa on za zasadniczo francuskie, które miałyby korzystać z przywilejów, przyznanych kapitałom francuskim zaangażowanym w polskim przemyśle naftowym.

„Potrzebujemy dla naszego przemysłu kapitałów obcych, oświadczył p. Diamand, **lecz muszą to być kapitały, które współpracować będą z nami ręka w rękę.** Nasz przemysł naftowy rozwinie się znacznie w przyszłości; rozmaite przedsiębiorstwa, tak europejskie jak amerykańskie starają się o pierwszeństwo w przedsiębiorstwach polskich. W czasie wojny zmniejszył się u nas znacznie wiertniczy przemysł naftowy i będziemy musieli dokładać znacznych wysiłków, aby odzyskać poziom przedwojenny. W tym kierunku bardzo potrzebną będzie dla nas współpraca przemysłowców francuskich, którzy, zresztą, dokładnie zdają sobie z tego sprawę.

W końcu swego wywiadu oświadczył p. Diamand dziennikarzowi francuskiemu, iż w sprawie odbenzyniarni w Drohobyczu toczą się rokowania z rządem francuskim, w celu stworzenia wielkiego towarzystwa eksploatacyjnego, w którem byliby reprezentowani przemysłowcy francuscy i polscy, wyznaczeni przez swoje rządy. (O sprawie tej wspomniał także onegdaj na zebraniu w krakowskiej Izbie handlowej min. Przanowski. Red.) Na zakończenie wyraził p. Diamand nadzieję, iż prowadzone w Paryżu umowy o naftę polską zakończą się niebawem z korzyścią dla obu stron.

KINEMATOGRAF.

Podatek luksusowy i cena zaokrąglona.

Okno wystawowe **„Składu krajowej i zagranicznej perfumeryi"...** A więc: eleganckie płaszcze (damskie), sportowe czapeczki, przybory do palenia, portfele i portmonetki, flaszki z wodami mineralnemi i suchary dla psów.

Jednem słowem wszystko — oprócz perfumeryi.

Przyzwyczailiśmy się już do tego rodzaju mistyfikacyi: Szyld zapowiada „sprzedaż delikatesów" na wystawie kokietują damskie pończochy, a w sklepie sprzedaje się — żelazo. W „handlu owoców południowych" dostaniesz bez żadnego zawodu czernidło do butów, w składzie zabawek dziecinnych — wyroby gumowe, a u piekarza kiełbasę.

Stojąc tedy przed **„Składem krajowej i zagranicznej perfumeryi"** i nasyciwszy się widokiem wód mineralnych i psich sucharów, usiłowałem przecież odkryć coś, coby szyld usprawiedliwiało.

Otóż jest!... Jest to pudełko niewielkie, schowane skromnie za fałdami jakiejś kimony — a w pudełku trzy mydła. „Sztuka marek 80, trzy sztuki marek 180".

Zachęcające!... Kupię trzy mydełka.

Cóż się pokazuje? Trzy mydełka za 180 marek są tylko na wystawie. W sklepie są zato tylko pudełka zawierające po 6 mydełek...

„Inaczej nie sprzedajemy"!...

— A dlaczego w błąd wprowadzacie ludzi swoją wystawą?

— Dla efektu, dla efektu, panie dobrodzieju!.

Kupuję 6 mydełek w jednym kartonie — proszę o rachunek.

6 mydełek = 360 marek.

Suma zaokrąglona = 400 marek.

— Dlaczego pan sumę zaokrąglił?

— Dla ułatwienia manipulacyi kasowej! To tyle kłopotu z wydawaniem drobnych...

— To zakrąglij ją pan z 360 Mk. na 300! Dlaczego ma się pan na mój koszt zakrąglać?

— A! proszę pana dobrodzieja! To niedopuszczalne! Toby się sprzeciwiało kalkulacyi kupieckiej... A więc zaokrąglona sumeczka 400 mareczek, podateczek luksusowy 40 mareczek, razem ogólna sumeczka 440 mareczek... Kasa odbierze!...

— A możeby pan tę sumeczkę zaokrąglił po raz drugi z 440 na 500?

— O! nie! nie! my jesteśmy uczciwą firmą!...

O tak! — pomyślałem — bardzo uczciwa!... Chciałem kupić 3 mydła za 180 marek, zmuszono mnie moralnie do wzięcia 6 mydeł za 440 marek!

W ten sposób gdyby każdy z kupców dla „kalkulacyi" zaokrąglał rachuneczki, mielibyśmy wobec naszych pracodawców nowy tytuł do żądania dodatków: dodatków na zaokrąglenie i tak już dość okrągłych — brzuchów naszych zdzierców.

Kto jednak nam zaokrągli nasze kanciaste kształty doczesnej powłoki!?

Z TEATRU BAGATELA.

„Niespodzianki rozwodowe".

Komedya w 3 aktach A. Bissona (35-letni jubileusz Maryi Dąbrowskiej).

Widownia „Bagateli" dawno nie rozbrzmiewała echem tak szczerej uciechy. Wesoły śmiech spłynął szeroką falą, niosąc iście złotą chwilkę zapomnienia o wszystkiem, po za sceną, na której niewymuszony humor bił jasnem źródłem jak dobroczynna kąpiel dla nerwów. A jednak taka stara to sztuczka i temat, zdawałoby się, ostatecznie zużyty: oklepana historyjka na odwieczny temat teściowej. Tylko że tym razem ujął ją w rękę komedyopisarz, który deski sceniczne zna, na wylot i umie ominąć w nich każdy sęk, o który tak łatwo się potknąć. Powtóre, przedstawienie łączące w sobie sympatyczną uroczystość jubileuszu pracy scenicznej jednej z najwybitniejszych artystek polskich dawnego pokolenia; wpłynęło niezwykle ożywczo na grono jej kolegów, tak, że sprawność i humor całego zespołu nie pozostawiały nic do życzenia. Ale o tem potem.

Jest sobie zatem takie przeciętne małżeństwo, jakich wiele, któremu zapewne w błogim spokoju danem by było spędzić wspólnie swoje dni, aż do siwego włosa i srebrnych gódów. Nie zaszkodziłaby ta obciążająca okoliczność, że Henryk Duval bawi się potroszę w kompozytora i pisze opery, w co zresztą nie bardzo wierzymy. Ale istnieje siła wyższa, nie pozwalająca młodej parze ugrzęznąć w filisterstwie domowego szczęścia. Jest nią teściowa — i to nie byle jaka. Humor, temperament energia życiowa tej szanownej damy są naprawdę żywiołowe i przerasta ją o całe niebo pogodną bierność córeczki. Zalety pani Bonivard urozmaicają tak skutecznie życie zięciowi, że jeżeli ten skarży się na brak czasu i nastroju do tworzenia, to na nudę absolutnie skarżyć się niema prawa. Nie jest to zwykła teściowa jest to artystka w swoim rodzaju, jak była nią niegdyś, gdy jako tancerka na końcach lekkich stópek przebiegała ponoś całą Europę i zawadziła nawet o Egipt, gdzie miała zaszczyt pląsać na dworze khedywa. A kiedy przypomni sobie te dobre, dawne czasy, odczuwa w sobie na nowo wolę i radość życia, która ją wprost roznosi. Urządza wtedy różne „niespodzianki", np. wpadając wobec gościa w kostyumie z baletu „Sylfida", stroju, który mimo swej lekkości i kusości, stał się z biegiem czasu, równie jak jego właścicielka, czcigodnym antykiem. Szczególnie ów stylowy szczegół, obszyte koronką majteczki, nieco brudnawe, ale tak cudownie naiwne, tyle mówiące o prostocie obyczajów swego czasu — są czemś zupełnie wzruszającem i budzą wybuch niepohamowanej wesołości.

Kochana mama Bonivard, istotnie srodze niedoceniona za ową nutę ożywienia, wprowadzaną w codzienność życia — o mało nie utopiła się w pierwszym akcie! Byłaby to strata, grożąca widzom pozbawieniem ich tyle obiecujących aktów następnych — podzielamy też całem sercem jej oburzenie na nieczułość zięcia, który wartość uratowania tak cennego skarbu oszacował bezczelnie — na jednego franka! Że zaś rozwód stał się właśnie naonczas we Francyi instytucyą modną i ułatwioną, nie dziwimy się wcale, że w drugim akcie spostrzegamy Henryka, gruchającego czule ze swą żoną ale... inną. Młodziutka i urocza jak rozpieszczona kotka Gabryela, wzięła go z miejsca przedewszystkiem tem, że nie ma żadnej „mamy", a tylko nieocenionego „papusia", który z całą dyskrecyą wyjechał sobie na kuracyę do wód. A kiedy wreszcie zdecydował się powrócić w stosownym czasie, jest powitany przez swe „dzieci" z wylaniem i wdzięcznością, jaka należy się temu, który umie stać się w porę nieobecnym. Ale każda rzecz ma dwie strony i „papuś", mimo wszystko, ma minę mocno niewyraźną. Coś się w tem kryje. Powoli, w cieple rodzinnem, poczciwy pan Bourgeneuf odtajał i spowiada się szczerze z swoich przygód. Ożenił się, biedak. Nie jemu pierwszemu to się trafia, że jadąc leczyć się na serce, traci się głowę, — ale sytuacyę komplikuje fakt, że żoną „papusia" jest nie kto inny, jak Dyana, dawna żona Henryka, — co zresztą na razie pozostaje niewyjaśnione. Zbyt nagle porobiło się to wszystko, aby obie strony znały dokładnie swe stosunki rodzinne. Dzięki temu Henryk, który zdrętwiał na myśl, że znowu posiada teściową, osłupiał zupełnie, znalazłszy się raptem, oko w oko, z panią Bonivard, — teściową podniesioną do kwadratu. Moment bez słów — gdy ci dwoje, wpatrują się w siebie z dwóch przeciwległych kątów pokoju — pierwszorzędny jako sceniczny — rozpętuje wśród widzów kaskadę szalonego śmiechu, który trwa odtąd do końca.

Zbytecznem i niepodobnem zgoła jest nadążyć w opisie, wszystkim perypetyom i zawikłaniom wynikającym z przebywania pod jednym dachem dwóch par, o wielce skomplikowanym

O! gdyby to były jedyne utrapienia naszych czasów!.. Nie!... Irytuje cię kupiec bo jest bezczelny, służąca, bo za dużo je — żona, bo nie ma apetytu. Brat, którego kochasz — bo nie może przyjechać, teściowa, której nie kochasz, że nie może wyjechać. Złościsz się w restauracyi, że za dużo gwaru, na mieście, że za mało ruchu. Operetka jest zbyt dramatyczna, dramat zbyt operetkowy.

Wkładasz but — pęka, koszula drze się, ołówek się łamie, atrament jest farbką do bielizny, sznurek jest z papieru, papier jest z drzewa... Gdy tak wszystko na opak pójdzie to po śmierci będą nas wkładać do kołyski, a w trumnach niemowlęta kołysać!...

Kruk.

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk:

Św. Rudolfa

Wschód słońca: 5·44.

Zachód słońca: 7·36.

Długość dnia: 13 52.

Niedziela **17** Kwietnia

TEATR IM. JULIUSZA SŁOWACKIEGO

Niedziela popoł.: „Taniec czynowników".
Wieczór: „Brzydki Ferante".
Poniedziałek. „Hamlet".
Wtorek: „Brzydki Ferante".
Środa: „Hamlet".
Czwartek: „Brzydki Ferante".
Piątek: „Hamlet"

TEATR „BAGATELA"

Niedziela popoł.: „Karnawał".
Wieczór: „Niespodzianki rozwodowe"
Poniedziałek: „Niespodzianki rozwodowe".
Wtorek: „Niespodzianki rozwodowe".

TEATR POWSZECHNY

Niedziela popoł.: „Wielkie bractwo".
Wieczór: „Szaławiła"

OPERETKA W NOWOŚCIACH

Niedziela popoł.: „Gwiazda Kaukazu".
Wieczór: „O czem dziewczęta marzą"
Poniedziałek: „Tajemnicaz Dama"
Wtorek. „Tajemnicza Dama".

KABARET LITERACKO-ARTYST. „ODRODZENIE" UL. SŁAWKOWSKA.

Dziś i codziennie „Kabaret literacko-artystyczny".

WYKŁADY W DOMU ARTYSTÓW (Plac św. Ducha) w zarządzie krakowskiego Związku literatów.

Niedziela Józef Flach: „O radości życia".
Wtorek art. dram. Laura Konopnicka-Pytlińska: „Wczoraj i dziś" Poezya przed- i powojenna. (Godzina recytacyi).

KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (RYNEK GŁÓWNY LINIA A—B. L. 39).

Poniedziałek, dyr. Muzeum nar. dr F. Kopera: „Oprowadzanie po Galeryi Narodowej w Sukiennicach".

ODCZYTY W MUZEUM PRZEMYSŁOWEM IM. Dra BARANIECKIEGO

Poniedziałek, Stanisław Szeligowski: „Astronomia w życiu praktycznem".

— • —

Sprawa wileńska w Sejmie.

Najważniejsza sprawa, jaką — poza ratyfikacyą traktatu — zajmował się na ostatniem posiedzeniu Sejm ustawodawczy była kwestya Wilna. Poglądy na taktykę, jaką w tej mierze winna uprawiać Rzplita, nie były i nie są do tej chwili jednolite. To też i na ostatniem posiedzeniu uwydatniły się dwa poglądy. Pogląd mniejszości (lewicowej) reprezentował p. **Ziemięcki** (P. P. S.), który wywodził, że spór o Wilno może być rozstrzygnięty jedynie na podstawie wyrażenia woli ludności. Biorąc za podstawę porozumienia polsko-litewskiego **decyzye sejmu wileńskiego**, mniejszość komisyi składa rezolucyę, wzywającą rząd do uczynienia wszystkiego celem ułatwienia zwołania tego sejmu.

Sejm po przeprowadzeniu dyskusyi przyjął jednak rezolucye większości komisyi. Rezolucye te stwierdzają nienaruszone prawa polskie do ziemi wileńskiej, bezprawność układów bolszewicko litewskich z 12 lipca 1920 r., zrzucając z Polski odpowiedzialność za przewlekanie sprawy konsultacyi ludności. **Rezolucye podkreślają gotowość Polski do rokowań z Litwą Kowieńską**, zainicyowanych przez Ligę Narodów, której członek ma im przewodniczyć w Brukseli, odrzucają bezwzględnie arbitraż, podtrzymują wreszcie nieprzedawnione prawa Polski do reszty ziemi wileńskiej, oswobodzonej przez Polskę z niewoli bolszewickiej i do terytoryów przez zwartą ludność polską zamieszkałych, a znajdujących się pod panowaniem litewskiem. O ile zgodne porozumienie się Polski z Litwą okaże się niemożliwe, wówczas Polska będzie zmuszona dotrzymać swoich zobowiązań względem ludności ziemi wileńskiej i dać jej możność swobodnego określenia swojej woli co do losów tej ziemi. W rezolucyi **podniesiono wreszcie konieczność powołania dla całego obszaru gospodarczego administracyjnego**, z Wilnem związanego, **jednolitej miejscowej administracyi**. Komisya wzywa rząd, aby po porozumieniu się z generałem Żeligowskim skierował ku temu swoje wysiłki.

Wakacye szkolne nie będą skrócone

Ministeryum wyznań religijnych i oświecenia publicznego zawiadamia, że pogłoski o skróceniu wakacyi letnich w r. b. do 5 tygodni są zupełnie bezpodstawne. Inicyatywy tego rodzaju ministeryum wogóle nigdy nie podejmowało. Wakacye trwać będą normalnie, t. j. od końca, a w niektórych szkołach nawet od połowy czerwca, do końca sierpnia.

Wyjazd osadników wielkopolskich na kresy wschodnie.

Przed paru dniami wyjechała z Bydgoszczy **pierwsza partya** zdemobilizowanych żołnierzy rolników, **w liczbie 200**, którzy obdarowani ziemią za służbę ochotniczą w armii polskiej — udają się **na Wołyń, w stronę Dubna**, gdzie przydzielono im dwa folwarki do osiedlenia.

Osadnicy ci, przeważnie synowie ziemi wielkopolskiej, należący do 15. dywizyi, otrzymali oprócz narzędzi rolniczych i materyału saperskiego z zapasów wojskowych — 20 koni.

Wszyscy, przyodziani w mundury, mieszkać będą tam na rubieżach Rzeczypospolitej w zwartym ordynku.

Do odbudowy otrzymają drzewo z lasów państwowych bezpłatnie.

Zaznaczyć wypada, że gleba w tamtych stronach jest bardzo żyzna.

Wkrótce wyruszy druga kompania tych kolonistów — z 14. dywizyi.

Odjeżdżających z Bydgoszczy żegnał na dworcu gen. Jung, dowódca 15. dywizyi, razem z szefem sztabu, majorem Pryzińskim.

Jak wygląda równość podatkowa.

Jużeśmy mieli sposobność przytoczyć przykłady nierównomiernego wymiaru podatków przez powiatowe komisye, kiedy chodzi o obszar dworski z jednej strony, a gospodarstwa chłopskie z drugiej. Dzisiaj otrzymujemy dalsze przykłady takiej nierównomierności wymiaru podatków znowu z **powiatu podgórskiego**, który specyalnie obfituje w takie dziwolągi.

We wsi **Polanka Haler** obszar dworski, liczący **500 morgów**, płaci **12198** marek. Natomiast gospodarzowi Józefowi **Bułatowi**, mającemu **10 morgów** wymierzono **9366** marek podatku, a gospodarzowi Fr. **Kolasie**, właścicielowi **4 morgów**, wymierzono **3875** marek. Dysproporcya jest tu poprostu rażąca.

Żądamy stanowczo wglądnięcia w gospodarkę powiatowej komisyi podatkowej w powiecie podgórskim, gdzie podobne anomalie, w innych powiatach nieznane, są zbyt częste.

Jak wielki książe Dymitr Romanow znalazł się w Warszawie?

W Warszawie przy ul. Dobrej Nr. 53 m. 4, w lokalu, zajmowanym przez księdza Adamczyka, mieszka od dłuższego czasu niejaki pan Waleszczyński.

Niedawno spotkał go na dworcu kolejowym pewien oficer polski, dawniej zamieszkały w Petersburgu. Ów pan Waleszczyński wydał mu się dziwnie, wprost uderzająco podobnym do wielkiego księcia Dymitra Pawłowicza, z dynastyi rosyjskiej Romanowów.

Wkrótce po tem spotkaniu podobno ustalono, iż mniemany pan Waleszczyński jest istotnie wielkim księciem Dymitrem Pawłowiczem. Do tego ustalenia przyczynić się miał ksiądz Adamczyk, który oznajmił, iż ze względów humanitarnych, udzielił był mniej więcej przed rokiem gościny wielkiemu księciu Dymitrowi Pawłowiczowi.

Urzędowego potwierdzenia powyższych informacyi dotychczas niema.

Pułkownik carski gen. bolszewickim i szpiegiem pruskim

Wielka afera szpiegowska, której „bohaterem" jest rosyjski pułkownik Kostewicz, uprawiający we Francyi szpiegostwo na rzecz Niemiec — zatacza coraz szersze kręgi.

Przeprowadzone śledztwo w tej sprawie, wyjaśniło, że pułk. Kostewicz dostarczył Niemcom kopii tajnej instrukcyi, wydanej w celu unieszkodliwienia pewnego rodzaju pocisków specyalnych, których konstrukcya była tajemnicą. Firma angielska otrzymała tę instrukcyę od władz wojskowych. Są dowody na to, że pułk. Kostewicz szpiegował przed wojną w Niemczech na rzecz Rosyi, i w Rosyi na koszt Niemiec. On miał właśnie wykraść i sprzedać Niemcom tajne plany cytadeli Kronsztadzkiej.

Podczas rewolucyi rosyjskiej przybył on do Francyi i był urzędnikiem w fabryce prochu. Ale wówczas spostrzeżono, że proch, przy którego fabrykacyi on pracował, sprowadził eksplozyę w armacie. Został więc wydalony. Wyrzucony również z Anglii, powrócił do Rosyi, gdzie był generałem jednego z oddziałów armii czerwonej, poczem w jakiejś tajnej misyi przybył do Francyi.

Obecnie został wreszcie zdemaskowany, pozostanie, zdaje się, tylko zagadką, czy Kostewicz jest szpiegiem tylko niemieckim, czy też równocześnie i bolszewickim.

Następca „batki" Machny.

(l.) Znana była powszechnie w ostatnich latach wojny postać „batka" Machny, chłopa rosyjskiego, który ciesząc się olbrzymią popularnością wśród mas ludowych bawił się partyzantką, organizował samowolnie oddziały powstańcze, udzielając kolejno zbrojnej pomocy to Denikinowi, to bolszewikom, to Wranglowi i tak ciągle naprzemian. „Batko" Machno był wprost świętością dla chłopów, którzy ochoczo zbiegali się pod jego rozkazy.

Obecnie uciekinierzy z Chersonia i z Jekaterynosławia opowiadają, że prawdziwy Machno jest od dawna już zabity. Zastąpił go brat jego, który — wedle krążących pogłosek — został także z kolei zabity, a obecnie akcyę powstańczą prowadzi dawny podwładny pierwszego Machny, który dla podległych mu oddziałów zachował miano ich organizatora.

Wszelkie wysiłki tych powstańczych oddziałów skoncentrowane są w celach łupieżczych; grabią oni dobra opuszczone przez prawnych właścicieli i upaństwowione przez rząd bolszewicki. W ten sposób, w obecnej chwili akcya Machny może być uważana za ruch antibolszewicki. Można jednak stwierdzić kategorycznie, że wymienione oddziały stawiłyby opór jakiemukolwiek rządowi, który zająłby miejsce rządu sowietów, a który chciałby położyć kres ich bandytyzmowi.

Machno posiada swych agentów w każdej nawet najmniejszej wiosce. Kiedy postanowiony jest plan jakiegoś napadu, agenci ci zbierają odpowiednią ilość ludzi, potrzebnych do akcyi, rekrutując ich z pośród chłopów wsi okolicznych. Po dokonanym napadzie wszyscy powracają do swych siedzib, do codziennych zajęć.

Jednakże wieśniacy, mimo całego pietyzmu, jaki mieli dla Machny, widzą w nim komisarza bolszewickiego, gwałciciela i zmieniają swe u-

stosunku pokrewieństwa. Dość, że rodzą się stąd sytuacye nieopłaconego humoru, który jest przytem tak zdrowy i naturalny, od jakiego odzwyczaiła nas dawno współczesna karkołomna produkcya farsowa.

Niespodzianki rozwodowo-małżeńskie piętrzą się zawrotnie, prowadząc do powtórnego rozwodu posłuszną córeczkę mamy Bonivard, — nie bez współdziałania zresztą ukrytej gry Henryka — zagrożonego w swym spokoju domowym. W rezultacie straszliwa teściowa idzie na lep dyplomacyi zrozpaczonego, biedny „papuś" zostaje na lodzie a Dyana zaręcza się z dawnym swym wielbicielem, przyjacielem Henryka, który w sam czas powrócił z Afryki. Ostatnią „niespodzianką", której nam autor oszczędził, ale ukazał w perspektywie jako możliwość byłoby szczęśliwe małżeństwo ongi pięknej Gizeli, obecnej pani Bonivard, ze starym wilkiem morskim kapitanem marynarki Carbulan, a wujem Henryka, z którym łączą ją wspomnienia bujnie przeżytych dni... w Kairze. Takie zakończenie doprowadziło by do szczytu tę kombinacyę pokrewieństw i piramidę niespodzianek rozwodowo-małżeńskich i związało w syntezę.

Tak dośpiewawszy w duszy tę pieśń i nagrodziwszy oklaskiem autora i siebie — musimy lwią część wdzięczności za mile spędzony wieczór, zwrócić do zasłużonej jubilatki, p. Maryi Dąbrowskiej. Stworzyła ona w roli pani Bonivard kreacyę żywą i naturalną w swym komizmie, wyzyskaną charakterystycznie w każdym rysie a nigdzie nie wpadającą w szarżę — i pozyskała dla swej wojującej bohaterki niepodzielną sympatyę. Odczuli ją z pewnością nawet zięciowie wszelkiego rodzaju, — jako „negatywną pociechę" w guście Boy'a — że jednak dobre nieba nie obdarzyły ich takim wspaniałym okazem teściowej.

Wyrazem gorącego uznania za pracę długich lat i wierną służbę prawdziwej sztuce, stała się piękna owacya przy końcu pierwszego aktu, na tle istnych gór kwiecia. Wzięły w niej udział osobisty delegacye wszystkich krakowskich teatrów, a inne polskie sceny nadesłały gratulacyjne depesze. Z serca płynące przemówienie p. Trzywdara brzmiało nutą szczerego hołdu dla Szanownej Jubilatki jako znakomitej artystki najlepszej matki i koleżanki, a całej owacyi publiczność zawtórowała serdecznym aplauzem.

Z innych współgrających, którzy bez wyjątku zasłużyli na pochwały, szczególnie wyróżnić należy wybornie usposobionego p. Nowackiego, który w roli Henryka Duval przechodził sam siebie, zwłaszcza w grze mimicznej, dalej przemiłą jako rozkochana, młodziutka żoneczka Gabryelę, panny Modzelewskiej, coraz więcej ujmującej wdziękiem i swobodą sceniczną, wreszcie wybornego „papusia" Bourgeneuf'a pana Trzywdara i buńczucznego kapitana Carbulana pana Berskiego.

Całość sympatycznego przedstawienia zaliczyć trzeba do najbardziej udatnych a bezpretensyonalnych wieczorów sezonu w „Bagateli".

E. Ł.

—o—

czuca dla niego; nimb hetmana słabnie, i bliz-kim jest dzień, w którym chłopi, zmęczeni anarchicznym bezładem i pragnący jakiegoś rządu stałego, zbuntują się przeciwko temu uzurpatorowi.

Straszny głód na Kaukazie.

Francuska misya wojskowa w Konstantynopolu otrzymała wiadomość, iż wobec tego, że bolszewicy natychmiast po zajęciu Gruzyi i Armenii zarekwirowali tam wszystkie zapasy chleba i odesłali je do Rosyi, panuje obecnie w tych krajach straszny głód. Z głodu umierają nie tylko dzieci, lecz i osoby dorosłe. Na ulicach Tyflisu tysiące żebraków błaga o chleb. W Armenii agenci perscy kupują za chleb i wywożą do Persyi dziewczyny i młode kobiety. Komitet armiański w Konstantynopolu zwrócił się z prośbą o pomoc do rządu Stanów Zjednoczonych.

Włochy wyrzucają bolszewików.

Handlowa misya bolszewicka, która przed kilkoma dniami przybyła do Włoch, obładowana złotem, platyną i klejnotami koronnemi **musi się wynieść z granic królestwa włoskiego.** W Genui, w Medyolanie i w Turynie, **pojawiło się mnóstwo cudzoziemców,** obficie zaopatrzonych w gotówkę, **którzy** jak się zdaje **zajmują się propagandą bolszewicką. Rząd włoski nie będzie dłużej tolerował publicznych konwencyi przedstawicieli robotników włoskich z rewolucyonistami rosyjskimi,** by nie dopuścić do takich awantur, jakie ostatnio odbyły się w Medyolanie.

Generalny strajk w miastach włoskich

(l.) W Padwie, Wenecyi i w Peggio Emilia przyszło do gwałtownych starć między faścistami a socyalistami; ofiarą walk padło wielu zabitych i rannych po obu stronach. W wymienionych miastach zdemolowano Izby robotnicze, a w Reggio także drukarnię socyalistycznego dziennika, na skutek czego robotnicy ogłosili strejk generalny.

Tłum amerykański zdziera flagę angielską.

Jak donoszą dzienniki amerykańskie. w czasie uroczystości urządzonej w Bostonie na część przybyłego tam z wizytą burmistrza irlandzkiego miasta Cork tłum jego sympatyków, ujrzawszy flagę brytyjską, powiewającą obok amerykańskiej na rezydencyi Dr. M. Ladd'a przy Clarendon ulicy, zdarł takową, a następnie zdeptał. Jednemu z sąsiadów doktora udało się flagę odzyskać. Obwinąwszy sobie koło ramion, wystąpił przed tłum i wyzwał tych, którzy flagę znieważyli, do pokazania się; jedyną jednak odpowiedzią były tylko śmiechy i wyzwiska. Równocześnie powrócił do domu dr Ladd i wywiesił flagę na powrót, tłum zaś rozpędzony został przez policyę.

Zajście to rzuca charakterystyczne światło na „przyjaźń" amerykańską dla Wielkiej Brytanii.

—oOo—

Dzisiejszy numer „Gońca Krakowskiego" zawiera 12 stron druku. Ł

JAMAWAKI W KRAKOWIE. Sekretaryat Towarzystwa Obrony Kresów Zachodnich podaje: W niedzielę około południa przyjeżdża samochodem do Krakowa szef misyi wojskowej japońskiej w Polsce Jamawaki w towarzystwie przydzielonego mu rotmistrza Zielińskiego i p. Kozłowskiego z Warszawy.

P. K. K. P. NABYWA MONETY ZŁOTE I SREBRNE. Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa nabywa monety złote i srebrne po następujących cenach: za jeden rubel w złocie marek 310, w srebrze 160, za ruble bilowe w srebrze 45 Mk., 1 marka niemiecka w złocie 143'50, w srebrze 45 jedna korona austryacka w złocie 122 Mk., w srebrze 37. Inne zagraniczne monety złote i srebrne nabywa PKKP po cenach odpowiadających ich wartości w kruszcu w stosunku do monet wyżej wymienionych.

SPRAWY MIEJSKIE. W piątek dnia 15 bm. odbyło się pod przewodnictwem wiceprez. Rollego posiedzenie Sekcyi 6-tej szkolnej Rady miasta na którem przyjęto cały Dział 11 „Sztuka" i Dział 12 „Oświata i wyznanie" budżetu 1921.

TRAKTAT WERSALSKI A SPRAWA GÓRNEGO SLĄSKA WOBEC WYNIKÓW PLEBISCYTU. Staraniem Związku ludowo-narodowego odbędzie się dziś w niedzielę o godz. 11 rano w sali Sokoła wielki wiec publiczny na temat: „Traktat wersalski a sprawa Górnego Śląska wobec wyników plebiscytu". Wiec zagai p. Stanisław Rymar, referować będą pp. dr Józef Krajewski, K. H. Rostworowski, poseł Tadeusz Tabaczyński.

Z TEATRU „BAGATELA". Dawno nie powtarzany „Karnawał" Molnara z p. Kozłowską w roli głównej wypełni dzisiejsze popołudnie a przepyszne „Niespodzianki rozwodowe" ubawią wszystkich dzisiaj wieczorem a następnie jutro i we wtorek.

Z TEATRU „NOWOŚCI". Dziś w niedzielę popoł. „Gwiazda Kaukazu", wieczór „O czem dziewczęta marzą".

LAURA KONOPNICKA-PYTLIŃSKA (córka poetki Maryi Konopnickiej) znana zaszczytnie artystka dramatyczna jedna z najwybitniejszych polskich recytatorek, wystąpi we wtorek o godz. 8 wieczór w Domu artystów, plac św. Ducha, staraniem krak. Związku literatów z „godziną recytacyi" na temat „Wczoraj i dziś" (poezya przed- i powojenna).

(T) **STREJK W TEATRACH MIEJSKICH.** Wczoraj spotkał naszą publiczność przykry zawód. Wznowienie sztuki „Brzydki Ferrante" z p. Adwentowiczem w roli tytułowej nie doszło do skutku. Zastrejkował mianowicie personal techniczny teatrów miejskich z powodu niezałatwienia do tej pory przez prezydyum miasta sprawy podwyżki płac. W teatrze Powszechnym przedstawienie się odbyło gdyż artyści sami dokonali prac technicznych.

Mimo strejku w teatrach miejskich, dziś o godz. 11 przedpoł. odbędzie się 20 koncert symfoniczny. Koncerty symfoniczne nie zostały objęte strejkiem.

OTWARCIE NOWEJ WYSTAWY w Związku art. polsk., plac św. Ducha (Dom artystów) odbędzie się dziś d. 17 bm o godz. 11 przedpołudniem. Prace nadesłali art.: Czerwenka, Durek, Hiroń, Janoszanka, Józefczyk, Klimowski, Kryciński, Leszko, Nowotnowa, Jaxa Małachowski, Pinkasówna, Szwarc, Turek, Matejko, Mueller i w. in.

ZJAZD DO KOPALNI SOLI W WIELICZCE odbędzie się w niedzielę 24 kwietnia br. Uczestniczą tylko osoby, biorące udział w uroczystości poświęcenia sztandaru chrześć. organizacyi robotniczych w Wieliczce. Zgłoszenia d. dnia 21 bm przyjmuje Sekretaryat okręg. chrześć. Związków Zawodowych w Krakowie ul. św. Tomasza 37, od godziny 9—1 i od 4—8. Należytość za bilet kolejowy oraz za wstęp do kopalni należy wpłacać z góry w kwocie 130 marek.

ONEGDAJ ODBYŁO SIĘ W LOKALU PRZY UL. SZEWSKIEJ 18 uroczyste otwarcie Krakowskiej Reprezentacyi Tow. Akc. Ubezpieczeń „Omnium" w Warszawie. W podniosłej uroczystości wzięli udział prawie wszyscy tutejsi kierownicy polskich towarzystw ubezpieczeniowych. W wygłoszonych mowach zaznaczono ... Tow. „Omnium" oraz wyrażono nadzieję, że Reprezentacya krakowska pójdzie drogą swej macierzy. Podnieść należy że Dyrektorem oddziału krakowskiego został mianowany p. S. Stark znany w szerokich kołach towarzyskich Krakowa wybitny fachowiec na polu ubezpieczeniowem. Nowej instytucyi życzymy „Szczęść Boże". Ł

CEGIEŁKI WAWELSKIE. W ciągu 80 dni 100 ufundowano już cegieł-kamieni w murach Wawelskich. W dalszym ciągu podanej już w prasie listy, widnieją na murach Wawelu nowe nazwiska: Antoniowie hr. Wodziccy z Niedźwiedzia; Juliuszowie hr. Bielscy z Rychcic; Monika i Jakób Szykierowie z dziećmi Janką i Walusiem; Ludwik Paszkowski, dyr. szk. miej. im. Wł. Jagiełły; Grażyna Zakrzewska z Sosnowca; Witold Tomicki; rodzina Jaksa-Komarskich; V. Komisaryat Policyi w Podgórzu; Marya Reklewska z Mirogonowic; Adolf Rechter przemysłowiec z Przemyśla; Oficerowie i szeregowi Dywizyonu żandarmeryi 5. Kraków; Szwadron zapasowy D. Z. 5. Kraków; Wojskowy szpital okręgowy Kraków; 20 pułk piechoty Ziemi Krakowskiej; Józef i Marya Przedpełscy z Sosnowca; B. Kasprowicz z Gniezna; Dawny Resurs Krakowski; Alfred z Chłapowa Chłapowski; Krzysztof hr. z Brudzewa Mielżyński; Rudolf i Julia Rosińscy Kraków; Przemysłowcy małopolscy dla uczczenia zasług Wilhelma Eltersa; Fabryka przetworów tłuszczowych S. A. w Trzebini; Tadeuszowie Bohdanowiczowie Kraków; Oficerowie sztabu IV Inspektoratu Armii Generała Artyleryi Szeptyckiego; Wapienniki z Szaflarachą; Rodzina hr. Lasockich; T-wo handlowe br. Rolniccy.

(l.) **POCZET KRÓLÓW POLSKICH.** Staraniem ruchliwego Wydawnictwa salonu malarzy polskich w Krakowie wydana została wielka, jakby mapa ścienna, przedstawiająca poczet królów polskich. Karta ta obejmuje czterdzieści podobizn naszych historycznych władców od Mieczysława I. do Stanisława Augusta Poniatowskiego, malowanych według oryginałów mistrza Matejki przez dwu znakomitych artystów: L. Stroynowskiego i Z. Papieskiego. Portrety wykonane są czwórbarwnym drukiem nietylko niezwykle starannie, lecz prawdziwie artystycznie. Pod podobizną każdego z królów mieści się data jego panowania tudzież najważniejsze fakty z okresu jego rządów daty wielkich zwycięstw orężnych i epokowych zdarzeń gospodarczych i kulturalnych. „Poczet królów polskich" będący nowem chlubnem świadectwem działalności „wydawnictwa salonu malarzy polskich" uzyska bez wątpienia poparcie szerokiego ogółu i ozdobi ściany każdego patryotycznego domu polskiego.

(T) **KONFISKATA MĄKI I CUKRU.** Wczoraj przytrzymały organa wywiadowcze urzędu walki z lichwą 2 paki mąki na tut. dworcu kol., które usiłował wywieźć do Skierniewic niejaki Zaromba. Zakwestyonowano również 100 klg. cukru, który miał być skierowany do Łodzi. Właściciel jednak węsząc niebezpieczeństwo zdołał w porę zniknąć.

(T) **KRADZIEŻ JELIT.** Wczoraj przytrzymano 34-letniego Ludwika Mitele i 37-letniego Piotra Florka, którzy skradli na szkodę firmy spedycyjnej przy ulicy Pańskiej 7, gdzie byli zajęci w charakterze robotników — 550 klg. jelit solonych wartości 300 tysięcy marek. Część skradzionego towaru zdołali sprawcy sprzedać za 5500 marek rzeźnikowi Luwiśkiemu przy Małym Rynku 4.

(T) **„LITOŚCIWA" PASAŻERKA.** Tut. policya przytrzymała 26-letnią Aniele Streng za kradzież dwóch plecaków, wyładowanych różnymi przedmiotami znacznej wartości na szkodę inwalidy Jerzego Czerwińskiego. Czerwiński, jadąc do Krakowa w jednym przedziale z Strengówną zawiązał z nią znajomość — a kiedy przybyli do Krakowa Strengówna niby litując się nad biednym inwalidą ofiarowała mu swoje usługi. Zajęła się więc ulokowaniem jego rzeczy w garderobie na dworcu kol. a następnie pod pozorem wyszukania Czerwińskiemu mieszkania oddaliła się wraz z kwitem na oddany do garderoby bagaż. Kiedy jednak po dłuższym okresie czasu nie wracała, zniecierpliwiony inwalida oddalił się z dworca kol. na poszukiwanie Strengówny, która korzystając z opuszczenia przez niego dworca kol. odebrała jego rzeczy złożone w garderobie. W niedługim czasie jednak zdołano ująć litościwą pasażerkę.

—oOo—

Zdemaskowanie bandyty.

Wczorajszej nocy jakiś bandyta zakradł się do jednego z największych w Warszawie magazynów jubilerskich. Wykrajawszy szybę wystawową i wyciąwszy w wielkiej kasie ogniotrwałej otwór platynową piłką, bandyta w wnętrz kasy wśród drogocennych kamieni i wytwornej roboty biżuteryi, znalazł na honorowem miejscu ustawioną parę bucików damskich, pozostawionych u jubilera w zastaw za kosztowną broszę.

Bandyta, uważając buciki za również drogocenną rzecz, jak i biżuteryę, zabrał je niezwłocznie i rzucił się do ucieczki.

Ledwo jednak zdołał wyskoczyć ze sklepu i skryć się w najciemniejszym zaułku, ze wszystkich stron biedz zaczęli ku niemu: stróże nocni, policyanci i zapóźnieni przechodnie.

Ścigający pędzili naprzód za bandytą niemal po omacku. Raz wraz bandyta znikał im z oczu, przesadzał płoty, krył się za nimi, wciskał się w najciemniejsze kąty, wszędzie jednak wyśledzono go, dzięki temu, iż bił mu z pod pachy, pod którą ukrywał skradzione buciki, blask olśniewający.

A blask ten dawały buciki, czyszczone najlepszą, najwytworniejszą, ogólnie znaną ze swej dobroci pastą „Dobrolin", Fabryki Przetworów Chemicznych, F. A. i G. Pal, Warszawa, Grzy-

Ostrzeżenie!

„GIEWONT"

SPÓŁKA HANDLOWO-PRZEMYSŁOWA

Firma „GIEWONT" została zarejestrowana na podstawie kontraktu spółki z dnia 19 listopada 1920 w Sądzie w Gdańsku pod liczbą 10. H. R. B. 664.

Zawiadowcami firmy są Pp. Artur Mysior i Dr. Jan Gagatek, którzy pojedynczo mogą podpisywać Spółkę w Gdańsku i ważnie ją zobowiązywać.

Spółka mieści się w Gdańsku przy ul. Heilige Geistgasse l. 135, w domu własnym.

„GIEWONT". Ta sama Spółka została na podstawie kontraktu spółki z dnia 24 listopada 1920 zarejestrowana w dniu 27 listopada 1920 w Sądzie okręgowym w Łodzi pod Liczbą A. R. 4755. — Zawiadowcą tej Spółki jest Dr. Jan Gagatek.

Firma „GIEWONT" mieści się w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 121.

Spółka Łódzka zgłosiła przy rejestracyi oddziały:

w Tczewie, ul. Strzelecka 5, Warszawie, ul. Wilcza 29, Poznaniu, ul. Pawła 6.

Ostrzeżenie przed nieprawdziwym „GIEWONTEM".

W Warszawie zawiązał podobno były ajent jednego z naszych obecnych wspólników spółkę pod tą samą firmą „Giewont", która mieści się w lokalu przy ulicy Żórawiej Nr. 7.

Spółka ta używa firmy bezprawnie, ponieważ została później zgłoszona do rejestracyi od firmy łódzkiej.

Firma ta korzysta z nieświadomości P. T. Publiczności w ten sposób, że podszywa się pod naszą firmę, podając na blankietach listowych, że posiada własne oddziały w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 121, w Poznaniu przy ul. Pawła Nr. 6, w Tczewie przy ul. Strzeleckiej Nr. 5, oraz w Gdańsku przy ul. Heilige Geistgasse 135.

Przeciwko temu karygodnemu nadużyciu wystąpiliśmy na drodze karno-sądowej. Ostrzegamy P. T. Klientów, że z firmą „Giewont" w Warszawie przy ul. Żórawiej Nr. 7 nie mamy nic wspólnego, że za wpłacane tam zadatki na towary nie bierzemy żadnej odpowiedzialności.

Upraszamy również P. T. Banki, z którymi pracujemy, by zwracały na to uwagę, że wszelkie sumy na nasz rachunek wpłacane, mogą być podejmowane jedynie przez zawiadowców Artura Mysiora i Dra Jana Gagatka.

„GIEWONT", Polsko-Amerykańska Spółka Handlowo-Przemysłowa w Łodzi.

bowska Nr. 40, telefon 149—00 i 16—59.

Przedstawiciel na Kraków: St. Sierotwiński, Sienna 12.

Zawdzięczając zaletom „Dobrolinu", bandyta został schwytany, brylanty wraz z bucikami odebrano mu i zwrócono jubilerowi.

Nowa sprawa banku Natansonów.

W związku ze sprawą wykrycia niedozwolonego wywozu papierów wartościowych przez firmę „S. Natanson i Synowie" — ministerstwo skarbu wytoczyło przeciwko temu bankowi nową sprawę, która odbędzie się w tych dniach w sądzie pokoju 21 okręgu m. Warszawy.

Świeża sprawa powstała na skutek przeprowadzonej przez organa ministerstwa skarbu w firmie „Natanson i Synowie" rewizyi, która ustaliła kilka nowych wypadków przekroczenia obowiązujących przepisów dewizowych.

Mianowicie w ciągu sierpnia i września r. z. dokonała firma bez zezwolenia komisyi dewizowej przeniesienia sum, złożonych jej przez wojskowy okręgowy urząd gospodarczy w Warszawie, jako akredytywy, w łącznej sumie 12 milionów marek na rachunek firmy Heiman w Gdańsku, co jako zakredytowanie rachunku zagranicznego, wymagało uprzedniego zezwolenia komisyi dewizowej.

Drugi zarzut dotyczy sprzedaży przez firmę Natansonów warszawskiemu Towarzystwu fabryk cukru 400 dolarów, w celu dokonania zapłaty za kupiony automobil, mimo odmowy komisyi dewizowej.

Zanim te ostatnie zarzuty przyjdą pod rozwagę sądu 21 okręgu, — jutro już odbędzie się rozprawa w sądzie pokoju 10 okręgu.

Obronę za oskarżonym Kazimierzem Natansonem wnosić będą adwokaci: H. Etinger i I. Nowodworski.

Oskarżenie publiczne popierać będzie umyślnie delegowany przez wiceministra spraw wewnętrznych, inspektor komendy głównej policyi państwowej, p. Ignacy Krzymuski.

Świadków i rzeczoznawców wezwano z ramienia obu stron — kilkunastu.

—oOo—

Zuchwałe kradzieże w śródmieściu Warszawy.

PRZEZ PODKOP. — TRZYKROTNA WYPRAWA.

Mała liczba stróżów nocnych oraz nieliczne posterunki policyjne w Warszawie (szczególnie w nocy) rozzuchwalają rzezimieszków warszawskich, którzy w śródmieściu dokonywują coraz to zuchwalszych kradzieży z włamaniem lub podkopami.

Złodzieje t. zw. „podkopywacze" dostali się w nocy do magazynu mebli p. f. „Bracia Thonet" przy ul. Marszałkowskiej, gdzie przebili otwór w ścianie i zakradli się do sąsiedniego magazynu kapeluszy, stamtąd znowu przebili ścianę i przeszli do magazynu towarów jedwabnych Aleksandra Arutiunawa, gdzie uszkodzili szafy i nic nie zdołali zabrać, gdyż sklep był oświetlony. Zaczęli już **przebijać ścianę do czwartego sklepu**, składu tiulu koronek oraz towarów wełnianych i bawełnianych lecz widocznie zostali wtedy spłoszeni, gdyż nie przebiwszy otworu, uciekli.

Nie zrażeni niepowodzeniem, złodzieje następnej nocy przedostali się do wspomnianego domu, gdzie po drabinie weszli na balkon I piętra, otworzyli drzwi wytrychem i weszli do składu mebli Kalmusa. **Tam wycięli otwór w podłodze, przebili sufit i** dostali się do wspomnianego magazynu p. f. „E. Kowalska i S-ka".

Złodziei musiało być kilku, gdyż jeden plądrował w sklepie, wybierając sztuki materyałów i podając je przez otwór, poczem wyrzucano je przez okno I-go piętra na podwórze. Tam inny złodziej pakował towary w kryty wózek ręczny.

Około godz. 5 rano, gdy wózek był napchany po brzegi kilkudziesięciu sztukami materyałów, złodzieje oderwali skobel przy bramie, otworzyli ją i zamierzali wyjechać z łupem.

Nocny stróż, zauważywszy otwartą bramę i stojący w pobliżu wózek, wszczął alarm. Bramę zamknięto, przeszukano cały dom, lecz złodziei nie ujęto.

I ta druga nieudana kradzież nie zraziła złodziei, gdyż nocy onegdajszej, po wycięciu deski pod wystawą, dostał się złodziej od ulicy do nieoświetlonego tej nocy magazynu towarów jedwabnych Aleksandra Arutiunowa. Przez ten otwór złodziej podał oczekującym przed sklepem wspólnikom 45 sztuk materyałów jedwabnych wartości przeszło 300.000 marek.

—oOo—

Zagadkowa kradzież ćwierć miliona marek.

Zagadkową kradzież popełniono obecnie we Lwowie, która policyi da niezawodnie wiele do czynienia.

Filip Hoffman, znany nafciarz i milioner, włożył do stojącej w sypialni kasy wertheimowskiej dwa pakiety: w jednym było 40 tysięcy marek, w drugim 100.000 marek. Uczyniwszy to, kasę zamknął i nawet próbował, czy dobrze zamknięta. W czasie tym służąca Marya Kaczmaryk ścieliła łóżka i widziała, jak Hoffman wkładał pakiety.

Onegdaj, we czwartek w południe, Hoffman, po otworzeniu kasy, skonstatował brak obu tych pakietów oraz dwóch pierścionków z brylantami, wartości 160 tysięcy marek. Kasa była nienaruszona i zamknięta. W mieszkaniu zaś, oprócz Hoffmana, jego żony i służącej, nie było więcej nikogo.

Służącą aresztowano.

—oOo—

Aresztowanie „komisarza" śledczego.

Władysław Breda, podający się również za Kraszewskiego, był swego czasu wywiadowcą urzędu śledczego w Warszawie, lecz za różne nadużycia służbowe, między innemi za łapówki w klubach karcianych, został aresztowany. Po odsiedzeniu aresztu prewencyjnego, Breda udał się na kresy, gdzie w jednem z miast został wkrótce komisarzem urzędu śledczego. — W tych dniach Breda wyjechał do niewdzięcznej Warszawy. Nazajutrz po przybyciu tutejsze urzędy policyjno-śledcze otrzymały listy gończe w sprawie aresztowania komisarza Bredy, który przed wyjazdem do Warszawy zrobił pewne nadużycia z darami amerykańskimi. Nadużycia te wykryto zaraz po wyjeździe Bredy. Na skutek tych listów Breda został aresztowany i przewieziony pod silną eskortą do miejsca ostatniej służby i przestępstwa, na kresy.

—oOo—

OFICEROM NIE WOLNO TAŃCZYĆ W WARSZAWIE. Kawiarnia, połączona z modnym „dancing" w Warszawie „Cafe d'artistes", była przedmiotem oryginalnego zarządzenia. Gdy już publiczność około godziny 9-tej zajęła miejsca w sali, pomiędzy gośćmi zjawił się porucznik z komendy miasta, który wszystkich oficerów wezwał do opuszczenia kawiarni, a to w myśl rozkazu komendanta miasta, który zabronił wojskowym brania udziału w mundurach w zabawie tanecznej w „dancingu". Przykrość wyrządzono zwłaszcza paniom, w których towarzystwie oficerowie pojawili się w kawiarni, a które musiały pozostać same, względnie z powodu braku towarzystwa, opuścić salę. Powodem tego nowego zarządzenia komendy miasta jest, wedle brzmienia rozkazu wojskowego „towarzystwo bardziej niż podejrzane" w dancingu.

(l.) **ILE KOSZTOWAŁ PRZEJAZD KAROLA PRZEZ AUSTRYĘ?** Wyekspedyowanie pociągu dworskiego ze Steinmanger do Szwajcaryi kosztowało — jak donosi „Tribuna" — sto tysięcy koron. Ten „austryacki" rachunek przedłożony został rządowi węgierskiemu.

(l.) **PROFESOR UNIWERSYTETU — MORDERCĄ.** Dziekan uniwersytetu Syracuse w Ameryce został przed kilku dniami zastrzelony przez jednego z profesorów, Holmesa Beetrith, który natychmiast po dokonaniu tego czynu sam pozbawił się życia. Bezpośrednim powodem do tego mordu była zemsta za żartobliwy kawał, wyplatany profesorowi przez słuchacza, który żart przepłacił utratą życia.

KRWAWY DRAMAT KOCHANKÓW. Gdy służba hotelowa w hotelu przy bulwarze Voltaire w Paryżu weszła w południe do pokoju jednego z gości, zastała w pokoju niezwykły nieład, a mieszkający w tym pokoju Jan Sampont 38-letni mężczyzna, leżał martwy na ziemi, zaś obok niego spoczywały zwłoki jakiejś nieznanej nikomu kobiety. Sampont miał przestrzeloną kulą rewolwerową głowę, zaś nieznajoma kobieta miała przestrzeloną pierś. Stwierdzono, że młoda kobieta, zjawiła się niepostrzeżenie rankiem w hotelu.

Gdy policya przeprowadzała badania w pokoju tragicznych ofiar jakiś nieznajomy człowiek zjawił się w hotelu i począł wypytywać czy tu nie znają pani Heleny Neve, 23-letniej młodej kobiety. Obcy zaczął opisywać wygląd młodej kobiety, który zgadzał się z postacią zmarłej.

— Jestem Neve, dodał obcy a obca kobieta, którei poszukuję, to moja żona. Wiem o tem, że udała się tutaj, by odszukać swego kochanka.

I oto odegrała się scena wstrząsająca: obcy człowiek został wprowadzony do pokoju obu ofiar, a tu Neve z przerażeniem ujrzał martwe zwłoki swej żony.

Tymczasem komisarz policyi, odnalazł skrawek papieru, na którym Sampont napisał krótko ołówkiem: „Znudzeni życiem zadajemy sobie śmierć". A pod spodem dwa podpisy: Jan Helena. Przy bliższem jednak zbadaniu pisma ustalono, że oba podpisy pochodzą od tej samej ręki, a to pisanie były zdaje się ręką Samponta, tak, że przypuszczalnie zabił on najpierw swą kochankę mimo że ona wcale nie godziła się na wspólne samobójstwo.

PREZYDENT HARDING I JEGO PIES U FOTOGRAFA. Dzienniki amerykańskie opisują następującą anegdotę: Pozując przed 50 ciema aparatami fotograficznymi korespondentów różnych pism amerykańskich, prezydent Harding napróżno nawoływał swego psa, Laddie Boy'a, ażeby i on pozwolił się uwiecznić na płytach fotograficznych. Wolał on bawić się połamanemi skorupkami jajek wielkanocnych, niż stać spokojnie przed otworami aparatów. Prezydent Harding, po kilkuminutowem nawoływaniu, zmusił go na koniec do posłuszeństwa i wykazał, że jest w istocie panem Leddie Boy'a.

(l.) **POMYSŁOWY OSZUST.** Z Budapesztu donoszą o następującej przygodzie: Przed jednym z pierwszorzędnych magazynów jubilerskich w stolicy Rumunii przejeżdżał automobil, z którego wysiadł wyższy oficer. Zamożny ten gość, mający amputowane prawe ramię, oświadczył iż pragnie kupić kosztowny upominek. Jubiler pokazał mu do wyboru cały szereg broszek, kolczyków i pierścionków. Nieznajomy wybrał pierścień brylantowy wartości 190 tysięcy lei. Spojrzawszy do portfela oznajmił, że niestety posiada przy sobie tylko 20 tysięcy lei, a po resztę pieniędzy musi posłać szofera do domu. Z powodu braku prawej ręki prosił oficer, by kupiec wyręczył go w napisaniu listu do jego żony. Jubiler zgodził się chętnie na propozycyę i na papierze listowym, zaopatrzonym w swoją firmę napisał pod dyktatem oficera następujące słowa: „Droga Heleno, wręcz szoferowi 170 tysięcy lei, których potrzebuję do kupienia kosztownego klejnotu, twój Jan". Nieznajomy oddał list swemu szoferowi, i czekał na jego powrót. I rzeczywiście niebawem powrócił szofer przynosząc brakującą sumę. Oficer zapłacił należne 190 tysięcy, wziął pierścień i odjechał automobilem. Jubiler powróciwszy dopiero do domu dowiedział się, że szofer udał się do jego własnej żony Heleny, od niej zebrał pieniądze, że zatem własny pierścień zapłacił własnemi pieniądzmi.

(l.) **BELA KUN — NACZELNYM KOMISARZEM KRYMU.** Dzienniki z Helsingfors donoszą, iż osławiony Bela Kun zamianowany został naczelnym komisarzem rządu sowieckiego na Krymie.

(l.) **ZMNIEJSZENIE SIĘ ZALUDNIENIA WE FRANCYI.** Wedle doniesień z Paryża podano już do wiadomości publicznej wyniki spisu ludności we Francyi. Liczba mieszkańców prawie wszędzie zmalała. Sam Paryż liczy obecnie 9.800.000 mieszkańców.

(l.) **SKON ZAŁOŻYCIELA SZKÓŁ BERLITZA.** Jak donosi „Chicago Tribune" umarł założyciel szkół Berlitza, noszących jego imię i znanych w całym świecie, Maksymilian Berlitz. Pierwsza szkoła Berlitza powstała w roku 1878 w Providence, Rhode—Island. Przed dziesięciu laty istniało już z górą trzysta takich szkół w Europie, w Ameryce, w Egipcie, w Algierze.

(l.) **D'ANNUNZIO WE FLORENCYI.** Z Medyolanu donoszą, iż Gabryel D'Annunzio postanowił udać się do Florencyi, w celu wzięcia udziału w obchodzie rocznicy Dantego w dniu 5 maja.

(l.) **WILKI WE FRANCYI.** Do niebywałych osobliwości należy ukazanie się wilków we Francyi; pojawiły się one świeżo w głębokich lasach Dombes, w departamencie Oin. Wieśniak przechodzący z psem przez las, napadnięty przez wilczycę, z trudem obronił się przed napaścią i kijami zmusił zwierzę do ucieczki. Ścigając je wykrył w gąszczu leśnym czworo młodych kilkudniowych wilcząt które zabił na miejscu.

(l.) **ZAMKNIĘTA AMERYKA.** Jak donosi „Chicago Tribune" specyalna ustawa dotycząca napływu emigrantów z Europy będzie na nowo przedłożona kongresowi i z dniem 1 maja wejdzie w życie. Ogólna liczba nowo dopuszczonych do Ameryki przybyszów nie będzie wynosiła w przyszłości więcej nad trzy procent osiadłych obecnie w Stanach Zjednoczonych cudzoziemców. Natomiast 262 tysiące przybyszów z północno zachodniej Europy i mniej więcej 153 tysiące ze wschodniej Europy musi się odtąd na stałe osiedlić w Stanach Zjednoczonych.

(l.) **AMERYKA PRZECIW TAŃCOWI.** Fala oburzenia na sztukę choreograficzną zagraża dziś istnieniu tańca w Ameryce. Hasło walki z tańcem podjęły pierwsze uniwersytety; w swych specyalnych dziennikach zaczęły one głosić „nieskończoną nieobyczajność młodych panien i młodych ludzi, którzy przez taniec stają się lekkomyślni, próżni, chciwi znikomych rozkoszy". W Nowym Jorku zawiązuje się obecnie stowarzyszenie rodziców, które ma na celu chronić młodzież przed degeneracyą, wyrugowa taniec, podniecający do przesadnych wydatków, do zbytku, odstręczający od poważnej pracy. Tak więc młodzież amerykańska, której odebrano już alkohol, wina i likiery, a częstokroć i tytoń, pozbawiają obecnie surowi katoni przyjemności tańca, skazując ją na przymusową cnotę.

WYŚCIG 300 STATKÓW. W dniu 13 b. m. w Monaco rozpoczął się konkurs łodzi motorowych i hydroplanów. Już dnia 4 b. m. lista zastała zamknięta, co nalłepiej świadczy o szerokiem zainteresowaniu wynikiem konkursu. Do startu stanęło 300 łodzi oraz krążowników, wraz z odpowiednią ilością wodopłatów. Udział biorą przedstawiciele wszystkich narodów i państw. Rezultat konkursu będzie tem ciekawszy, iż wszystkie najpoważniejsze firmy i przedsiębiorstwa przysyłają aparaty swojego wyrobu, a na liście rywali o palmę pierwszeństwa spotykamy się z takimi, jak „Breguet", „Candra", „Farman", „Georg Lewis", „Newport"; „Savoye" i wielu innych.

(I.) **SARAH BERNHARDT NA WYSTĘPACH W LONDYNIE.** Nieśmiertelna zaiste artystka francuska znakomita odtwórczyni „Damy Kameliowej“ i „Orlątka“ udała się świeżo aeroplanem z Paryża do Londynu, gdzie da szereg występów w „Princes Theater“ ,a między innymi gra będzie w sztuce swego wnuka Ludwika Verneuil pod tyt. „Daniel“. Na cześć wielkiej artystki urządzono uroczyste przyjęcie, w którem uczestniczyli wszyscy ambasadorowie ententy.

(I.) **LOTNICZKA FRANCUSKA PRZEBYŁA ANDY.** Znana lotniczka francuska, panna Boland dokonała ze świetnym wynikiem lotu nad Andami. W Santiago przyjęli ją owacyjnie przedstawiciele rządu, władze wojskowe i tłumy publiczności. Panna Boland udaje się w tych dniach znowuó drogą powietrzną do la Paz.

Ruch giełdowy.

Kraków, 17 kwietnia.

(stm.) Na wczorajszem zebraniu giełdowem dało sie zauważyć pewne osłabienie tendencyi. Obroty były mało ożywione transakcyj dokonano niewielu, tylko 7 papierów było w ruchu. Z walut dolary notują dalszą zwyżkę, marki niemieckie w dalszym ciągu mocno, natomiast korony austryackie troche słabiej

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ Z DNIA 16 KWIETNIA.

Waluty i dewizy: Dolary Stanów Zjednoczonych gotówka 760, 800. Franki francuskie gotówka 54, 57. czeki 56, 58. Franki szwajcarskie gotówka. — czeki 130 140. Marki niemieckie gotówka 12, 13, czeki 12'25, 13'25 Korony austryackie gotówka 1'20, 1'25, czeki 1'25, 1'32 Korony czesko-słowackie gotówka 10, 11, czeki 10'50, 11'50, Lei rumuńskie gotówka 11 12, Liry włoskie gotówka 30, 32, czeki 32 34.

Akcye Tow. handl. i przem.: Polskie Tow. handl. „PTH“ I—III emis. ofiar 950 żąd. 1050 transakc. 985—975. Polskie Tow. handl. „PTH“ IV emis. ofiar. 650, żąd. 750, transakc. 690—700 Handl. Spółka akc. „Impex“ ofiar. 500, żąd. 600. „Polski Glob“ Tow. transportowo-handlowe ofiar. 1750, żąd. 1850, transakc. 1800. Żegluga Polska ofiar. 625, żąd. 725, transakc. 675—685 Zieleniewski ofiar. 6800, żąd. 7200. Warszawska Ska akc. Budowy Parwozów II emis. ofiar. 2100, żąd 2300 „Lemiesz“ fabryki maszyn rolniczych ofiar 4000, żąd 4400. „Trzebinia“ fabryki maszyn i narzedzi rolniczych I—II emis. ofiar. 2700, żąd 2900. IV emis. ofiar. 2550— żąd. 2750. „Automotor“ fabryka samochodów ofiar. 2100 żąd. 2300, transakc 2200. „Górka“ fabryka cementu ofiar. 6800, żąd. 7200. Gal. akc. Zakłady Górn. Siersza ofiar. 5500 żąd 5800. „Tepege“ Towarzystwo dla przedsiębiorstw górniczych ofiar. 7200, żąd. 7500. Polska Nafta ofiar. 2900, żąd. 3100, transakc 3000, Elektrownia w Sierszy III emis. ofiar. 1700, żąd. 1900 „Oikos“ T. A. ofiar 3600, żąd. 3800. „Pezet“ Powszechne zakłady budowlane ofiar 950, żąd. 1150, transakc. 1125. Fabryka przetworów tłuszczowych w Trzebini ofiar. 2600, żąd. 2800 „Krakus“ Zjednoczne fabryki przeworów wyskokowych ofiar. 3600 żąd. 3800 Fabryka porcelany w Ćmielowie ofiar. 3600. żąd. 3800

Warszawa (Tel. M.) Na dzisiejszej giełdzie warszawskiej w dalszym ciągu na rynku dewizami usposobienie słabe. W dziedzinie akcyj po mocnym początku nastąpiło osłabienie tendencyi. Również i dla papierów publicznyrh zaznaczyło się lekkie osłabienie.

Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych gotówka: transakc. 796—790, sprzedaż 796, kupno 770. czeki: sprzedaż 800, kupno 780 Franki francuskie czeki: transakc 58'25, sprzedaż 58'25, kupno 56'75. Franki belgijskie czeki: transakc. 61. Funty szterlingi gotówka: transakc. 3195—3185, czeki: sprzedaż 3200, kupno 3050. Marki niemieckie gotówka: transakc. 12'95, sprzedaż 13, kupno 12'40, czeki: transakc. 13'07 i pół do 13. Korony austryackie czeki: transakc. 1'3 i pół.

Gdańsk (Tel. M.) Za markę polską płacono dzisiaj 8.

Berlin (PAT) Marka polska 8'05—8'25

Praga (PAT) Marka polska 8'45—9'45.

Genewa (Tel. M.) Za 100 marek polskich płacono we czwartek 0'75.

Zurych (PAT) Zamknięcie giełdy. Berlin 917 i pół Holandya 200'60, Nowy Jork 178, Londyn 2270 Paryż 4120, Medyolan 27, Bruksela 4275, Kopenhaga 105., Sztokholm 137, Chrystyania 93 Madryt 8075, Buenos Ayres 185 Praga 8'05, Budapeszt 8'08, Zagrzeb 4'12, Bukareszt 9'20, Warszawa 0'72, Wiedeń 1'70. Austr. stemplow. 0'98.

—oOo—

Dział ekonomiczny.

Przemysł i handel a dziennikarstwo.

Kraków, 15 kwietnia.

Wycieczka dziennikarzy w Poznańskie spotkała się tam z niezwykłem przyjęciem. — Jedna z wielkich „firm „Tabromik“ (fabryka likierów i wódek) w Gnieźnie wydała na jej powitanie specyalną jednodniówkę, w której obok wielu informacyj, znajdujemy poniższy artykuł:

Przemysł i handel są to czynniki, które z największą bezwzględnością traktują indywidualizm umysłu ludzkiego, szematyzują wszystko, co im staje na przeszkodzie po drodze do zysku materyalnego, — z drugiej zaś strony dziennikarstwo spełnia najszczytniejsze zadanie, wychowując społeczeństwo w duchu obywatelskim, podając mu po całodziennej pracy strawę duchową i zwracając jego myśl od codziennych trosk i potrzeb ku zagadnieniom szer szym i wyższym.

Kto bez uprzedzeń przyłoży rękę na puls życia, ten zauważy, że te dwa światy są złączone ze sobą niezliczoną ilością wspólnych nici. Zresztą przemysł i handel jest już sam w sobie czynnikiem kulturalnym pierwszorzędnej wagi. Handel zbliża do siebie narody, umożliwiając tym sposobem nie tylko wymianę towarów, ale i możność obustronnego dorobku umysłowego. W większej jeszcze mierze należy uważać przemysł jako czynnik kulturalny, gdyż od rozwoju przemysłu zależy przeważnie dobrobyt materyalny narodu, a dobrobyt materyalny dopiero umożliwia i popiera rozwój cywilizacyi i kultury.

Wiemy, że jednem z najważniejszych urządzeń pomocniczych, będących na usługach przemysłu i handlu, są **środki komunikacyjne.** Otóż gazeta jest poniekąd **ogniwem w łańcuchu nowoczesnych środków przewozowych,** t. j. urządzeń, uskuteczniających wymianę dóbr idealnych i materyalnych w społeczeństwie. Ona nie jest co prawda środkiem przewozowym w tym sensie, co poczta lub kolej, uskuteczniającym przewóz osób, towarów i wiadomości, **lecz w tej mierze, co list lub cyrkularz, który umożliwia przesłanie wiadomości zapomocą pisma i druku,** z tą tylko różnicą, że odnośną wiadomość czytają **tysiące nieznanych abonentów.** Każdy numer gazety jest **środkiem gospodarczej i ideowej wymiany,** w którym się zogniskowują skutki wszystkich innych środków komunikacyjnych, zaczynając na kolei, a kończąc na telegrafie i telefonie.

Jeżeli wszystkie objawy życia społecznego, politycznego i kulturalnego znajdują w gazecie wierny oddźwięk, **to lwia część pracy dziennikarskiej czerpie swój materyał z przemysłu i handlu,** regulując za pomocą ogłoszeń podaż i popyt na wszelkie towary, jakie sobie można tylko wyobrazić i najróżnorodniejsze usługi i świadczenia, wymagane w stosunkach międzyludzkich.

Prasa umożliwia przemysłowcom i kupcom **najszybsze i najskuteczniejsze porozumienie się z dostawcą, konsumentem** i siłami wykonawczemi w najszerszem tego słowa znaczeniu i otwiera przed nimi coraz to nowe horyzonty dla ich przedsiębiorczości; z drugiej znów strony wywiera przemysł przez swą wynalazczość, a handel przez swą pomysłowość, swe **niezatarte piętno na dziennikarstwie,** potęgując tym sposobem jego produktywność i podnosząc praktyczną wartość gazety w oczach społeczeństwa, którego głównem narzędziem w walce o byt jest jak najodpowiedniejsze i najzyskowniejsze zastosowanie swych sił moralnych i materyalnych.

L. Dembiński.

—oOo—

Ulepszanie kopalni soli w Bochni.

Przy sposobności zwiedzenia salin bocheńskich, minister handlu miał możność zbadania systemu eksploatacyi tych kopalń, zupełnie nie nowoczesnej. O ile Wieliczka posiada urządzenia nowe, o tyle w Bochni, gdzie rząd austryacki nie uczynił żadnych prawie inwestycyj przez kilkadziesiąt lat, eksploatacya prowadzona jest zupełnie prymitywnie, mało wydajnie i stosunkowo kosztownie. Wobec tego sprawa modernizacyi tej ważnej kopalni jest pilną i konieczną.

Na ten cel istnieje już przyznany **kredyt 30-milionowy** i potrzebne inwestycye będą w możliwie niedługim czasie przeprowadzone.

Co do podwyższenia obecnego ceny soli, to zostało ono skalkulowane na podstawie zwiększonych kosztów eksploatacyi, inwestycyj oraz ze względu na dochodowość monopolu państwowego solnego, które nie mogą być zmniejszone. Wydatki zaś na sól stanowią tak nieznaczną część budżetu konsumenta, że i podrożenie to wiele nie stanowi.

Nowy szyb przy kopalni węgla w Brzeszczach

Minister handlu, wizytując kopalnie węgla w Brzeszczach, zwiedził tamże roboty koło bijące go się obecnie nowego szybu w Jawiszowicach. Budowa nowego szybu, wybitego już obecnie do **głębokości 166 metrów**, ukończona będzie w ciągu kilku miesięcy. Szyb sięgać będzie do **pokładu węgla**, dobrej jakości, jak wykazały próbne wiercenia, grubości 170 centymetrów. Na spotkanie nowego szybu bije się chodnik z kopalni w Brzeszczach. Po jego ukończeniu produkcya węgla kopalni w Brzeszczach, wynosząca obecnie 80 do 100 wagonów dziennie, podniesie się do około 200 wagonów.

Budowa kopalni w Spytkowicach.

Min. handlu Przanowski zwiedził wczoraj budującą się kopalnię węgla w Spytkowicach, gdzie stwierdził, że roboty koło bicia szybu postępują normalnie. Z ukończeniem go należy się liczyć za lat 3. Szyb w Spytkowicach, murowany z betonu i opuszczony w ziemię sposobnicą największą z istniejących szybów węglodnicą największy z istniejących szybów węglowych w Europie.

Dla sfinansowania budowy kopalni w Spytkowicach utworzone będzie towarzystwo akcyjne polsko włoskie z kapitałem 300 milionów marek, w czem udział rządu polskiego wynosić będzie 55 proc. Rząd wniesie, jako swój aport, tereny oraz wykonane dotąd roboty. Nadto kapitaliści włoscy zapewnić mają towarzystwu akcyjnemu kopalni w Spytkowicach kredyt do wysokości 700 milionów marek.

—oOo—

ZNIŻKA CENY SKÓR. W okręgu radomskim, gdzie rozwinięty jest przemysły garbarski i handel skórami, ostatniemi czasy, spadły ceny skór surowych. Skóra cielęca, która kosztowała 1500 marek, kosztuje 800 Mk. Nie ulega wątpliwości, że tak znaczna zniżka ceny skór surowych, dochodząca do 50 procent, musi wpłynąć w dalszej konsekwencyi na zniżkę cen skór obrobionych oraz cen obuwia.

MOŻLIWOŚĆ EKSPORTU DRZEWA Z POLSKI DO BRAZYLII. Brazylia zawsze importowała duże ilości drzewa dawniej z portów Bałtyckich w ten sposób i z Polski, obecnie z Ameryki Północnej. Ale Polska ma wszelkie dane do zawładnięcia rynkiem brazylijskim, ponieważ kurs dolara jest bardzo wysoki i ciągle i dzie w górę i kupcy miejscowi bardzo chętnie nabywają ten towar w Polsce, gdzie waluta jest niska. Rodzaj drzewa najwięcej tutaj rozpowszechniony kalkuluje się obecnie w Stanach Zjednoczonych w cenie 90 dolarów za 1000 stóp kw. c. i f. Rio de Janeiro. Za drzewo w Polsce cena byłaby bezwarunkowo niższa, ale w każdym razie przy obecnym kursie marki polskiej byłaby wysoka, niezbędnem jest jednak nadesłanie prób. Największy popyt mają belki 3 cale × 12 cali, dużo idzie także belek 4 cale × 12 cali lub 6 cali × 12 cali. Długość, wysokość po większej części 10 do 30 stóp. Kupcy miejscowi nabywają całe transporty po 400.000 do 500.000 stóp kwadratowych. Tonaż znaleźć łatwo, ponieważ z Brazylii mają iść artykuły żywnościowe — ryż, fasola, skóry, kawa, tłuszcze, a w drodze powrotnej z Gdańska łatwo naładować te same statki drzewem. Wielka miejscowa firma drzewna „Joae Kobel“ jak komunikuje konsul w Rio de Janeiro, gotowa jest natychmiast wejść w stosunki z Polską i nabyć wszelkie transporty drzewa.

WOLNOŚĆ TOWARÓW „TRANSITO“ OD CŁA I POZWOLEŃ. Sprawy tranzytu są załatwiane obecnie w ten sposób, że **wszystkie towary tranzytowe,** bez różnicy pochodzenia, wkraczające na terytorym Rzeczypospolitej Polskiej przez stacye graniczne, względnie komory celne: Zebrzydowice, Dziedzice, Oświęcim lub Szczakowa, a ztąd w bezpośredniej komunikacyi kolejowej do Rumunii przez stacyę graniczną i komorę celną w Śniatynie i odwrotnie, **są wolne od pozwoleń tranzytowych i opłat celnych** lub innych z wyjątkiem opłat należących się kolejom na przewóz tych towarów. Na wszelkie inne towary tranzytowe potrzebne są pozwolenia głównego urzędu przywozu i wywozu w Warszawie, przyczem o ile umowy międzynarodowe nie przewidują czego innego, są pobierane opłaty manipulacyjne w wysokości 0'1% od zadeklarowanej lub ustalonej wartości towaru.

ZAKAZ WYWOZU TOWARÓW Z NIEMIEC DO POLSKI BĘDZIE ZNIESIONY. W Poznaniu w kołach przemysłowych otrzymano wiadomość o mającem w najbliższym czasie nastąpić cofnięciu przez rząd niemiecki zakazu wywozu towarów z Niemiec do Polski.

BANK POLSKI PRZEMYSŁOWCÓW DRZEWNYCH. Piszą nam ze Lwowa: Pod patronatem ziemskiego Banku kredytowego, Tow. akc. we Lwowie, powstała w ostatnich dniach instytucya pod firmą: „Polski Bank przemysłowców drzewnych“ towarzystwo akcyjne we Lwowie. Inicyatywę do powstania tej instytucyi dały związki przemysłowców drzewnych w Małopolsce i komitet założycielski, do którego należą prawie wszystkie firmy i spółki przemysłowców drzewnych w Małopolsce. Bank ten powstaje z kapitałem 100 milionów marek polskich, który w najbliższym czasie będzie podwyższony do 200 milionów marek polskich. Zadaniem Banku będzie zorganizowanie całego przemysłu drzewnego, ujęcie całego wywozu produktów drzewnych za granicę, finansowanie wszelkich przedsiębiorstw w dziedzinie eksploatacyi lasów i przemysłu drzewnego.

WARUNKI EKSPORTU SZCZECINY I WYROBÓW Z NIEJ DO ANGLII. Jednym z artykułów naszego wywozu do Anglii jest i może być nadal szczecina, dlatego też warto poznać nieco bliżej warunki tego eksportu. Przywóz i wywóz szczotek i pędzli, mioteł, do i z Anglii, wyraził się w liczbach: przywóz w roku 1913 — 456 tys. funtów, w r. 1920 —910 tys. funtów; wywóz: w r. 1913 — 237 tys. funtów, wywóz — 587 tys. funtów. Jak pisze „The polish economie bulletin“, wyroby wielkobrytańskie odznaczają się wyborowym gatunkiem i jako takie są bez konkurencyi na rynku wszech-

światowym. To też szczecina poszukiwana na rynku wielkobrytańskim musi być pierwszorzędnego gatunku i doskonale asortowana. Dawniej sortymentem tem trudniły się Niemcy, wysyłając na rynek angielski tylko najlepsze gatunki. Obecnie kupcy i przemysłowcy angielscy żalą się, że szczecina importowana z Polski jest źle lub wcale nie sortowana. Eksporterzy nasi, zanim poczynią kroki w celu wywozu szczeciny i wyrobów z niej, powinni pierwej dobrze się obznajmić z położeniem i praktyką rynku w Anglii oraz warunkami kupna i sprzedaży, stosowanemi na tym rynku. Pamiętać należy, że tak szczecina jako też szczotki, pędzle i miotły muszą być doskonałego gatunku, należycie asortowane i wytwornie wykończone. Sprzedaż uskutecznia się przy pomocy specyalnego pośrednika (brokera). Bezpośrednie stosunki z producentami z pominięciem brokerów, mogą dać, przy obecnie panującej praktyce handlowej wielkobrytańskiej, wyniki ujemne. Najlepiej jest, po skomunikowaniu się z takim brokerem, towar wysłać do Wielkiej Brytanii lub Gdańska. Sprzedaż katalogowa, listowna itd., jest zupełnie wyłączona. Ceny od początku r. 1920 mają stale tendencyę zniżkową. Ogółem zniżka na wyroby szczotkarskie w ciągu 1920 roku wyniosła 25 procent.

WOLNY HANDEL WE WŁOSZECH. Zniżka kursu walut zagranicznych w stosunku do liry i jednoczesne obniżenie się ceny na zboże zagraniczne pozwalają na ponowne zmniejszenie różnicy między ceną kontyngentową a rynkową chleba. Już obecnie można stwierdzić dobre perspektywy co do przyszłych zbiorów we Włoszech, których obszar zasiewów zbliża się już do obszaru przedwojennego. Jeżeli te przewidywania się spełnią, a zniżka walut jak również cen w dalszym ciągu będzie miała miejsce we Włoszech nastąpi zupełny powrót do wolnego handlu.

PRZEMYSŁ I PRODUKCYA WE WŁOSZECH. Produkcya siarki w 1920 roku przewyższyła produkcyę 1919, wynosząc 293.000 ton; pirytów żelaznych wydobyto 316.000 ton; rudy żelaznej — 430 tysięcy ton; asfaltu — 190 tysięcy ton, tj. o 33 proc. więcej niż w roku 1919. Produkcya rudy cynkowej wynosiła — 73.000 ton; w 1919 zaś — 65.000 ton. Zanotowano również wyższą produkcyę rudy ołowianej — 35.000 ton. Wzrost produkcyi kopalnianej zawdzięcza się ogólnej demobilizacyi. Przemysł wełniany wytwarza już dwie trzecie produkcyi normalnej, posiada bardzo dobrą instalacyę maszyn i może w dalszym ciągu wywozić wielkie ilości tkanin. W ciągu 1920 roku wartość wywozu wyniosła przeszło — 60.000 milionów lirów.

NIEMIECKO-FRANCUSKA UNIA NAFTOWA. Wiedeńska „Neue Freie Presse" zamieszcza następującą wiadomość z Berlina: Rokowania prowadzone od miesięcy w celu uzgodnienia intersów między niemiecką grupą ropną (Deutsche Erdoelgruppe) a grupą naftowych przedsiębiorstw polskich, reprezentujących kapitał francuski, doprowadziły w dn. 1 marca do stworzenia Tow. akc. „Internationale Petroleumunion" z siedzibą w Zurychu. Kapitał nowego towarzystwa pozostającego pod przewodnictwem banku szwajcarskiego, wynosi 210 milionów szwajcarskich franków. Nowe Tow. rozporządza wskutek zakupienia akcyj ponad 75 proc. akcyjnego kapitału Tow. „Deutsche Erdoelgesellschaft" (Dea), który niedawno został podniesiony do 100 milionów, oraz ponad 75 proc. kapitału „Societe des Petroles du Dąbrowa" w Paryżu, które posiada większość akcyj Galicyjskiego Karpackiego Tow. naftowego i Schodnicy obok całego szeregu rafineryi i innych przedsiębiorstw we wschodniej, środkowej i zachodniej Galicyi. Siedzibę zarządu tych międzynarodowych interesów ustanowiono w Szwajcaryi. Do rady nadzorczej wybrano obok francuskich bankierów i przemysłowców naftowych, także dr Freunda z Hagi, hd, Litinga, oraz generalnego dyrektora „Erdoelgesellschaft", przyznano prawo zamieniania ich akcyi na akcye „Międzynarodowej unii naftowej".

Ogłoszenia.

MASZYNY DO PISANIA i RACHOWANIA!
nawet zupełnie zniszczone
przyjmuje do gruntownej naprawy i czyszczenia **Pierwsza w Galicyi Pracownia dla naprawy maszyn biurowych.**
Wykonanie dokładne, prędkie i pod gwarancyą.
W. KEYHA, mechanik, Kraków, Floryańska 3.

NABYŁBYM ładną, małą willę, lub domek z komfortem w Krakowie lub Tarnowie, z wolnem kawalerskiem mieszkaniem i ładnemi meblami. Pośrednictwo wykluczone. Bezpośrednie zgłoszenia do Biura reklamy „Prasa" Kar. Karmelicka 16, pod „Ziemianin 50". 3826

MŁODE MAŁŻEŃSTWO poszukuje posad **rachmistrzów i kancelistów** w Małopolsce. Życiorysy i kwalifikacye na żądanie oglądać można w Administracyi Gońca Krak. pod „Młode małżeństwo". 3810

PŁUGI motorowe, parowe maszyny rolnicze, urządzenia oraz naczynia mleczarskie, Motory, Turbiny, Lokomobile, poleca „Pilot" Lwów, Batorego 4. 3683

WAPNO we fabryce czudeckiej będzie z początkiem marca do nabycia. Wapno to jest nadzwyczaj dobre do budowy, jak również do bielenia, mając tę własność, iż nie odpada ze ścian. Wapienniki Stanisława Żółkiewicza i Sp. w Czudcu. 3498

Wytnij. — Zapamiętaj.

Wytnij.

Precz z wyzyskiem!
O wiele taniej jak w sprzedaży miejscowej
wysyła odpowiednie odcinki towarów (kuponów) na ubrania męskie, spodnie, suknie, bluzki i kostyumy damskie
Koncesyon. Biuro pośrednictwa w zakupie i wysyłaniu tkaniny
D. KONARSKI
Łódź, Piotrkowska 123.
Na żądanie wysyła się wzory potrzebnych materyałów za przesłaniem znaczka pocztowego za 10 Mk na porto.
Towary bez zadatku wysyła się za zaliczeniem pocztowem. Wysyłamy ściśle podług wybranego wzoru.
Materyały nie odpowiadające wzorowi bezzwłocznie przyjmujemy z powrotem. 3855

Zapamiętaj.

Pierwszorzędny zakład krawiectwa męskiego i damskiego
w Krakowie, ul. Floryańska 32, II. p., ofic.
pod firmą **ANTONI DUTKA**
przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres tegoż zawodu wchodzące i wykonuje takowe według najświeższych żurnali angielskich i francuskich po umiark. cenach. Posiada również na składzie materyały oryginalne angielskie i krajowe tak na ubrania męskie jak i na kostyumy. 3883

Automobile „Steyr"
Austr. Towarzystwa Fabryki Broni
Wozy osobowe 6-cio cylindrowe
12/40 HP.
pierwszorzędnej jakości z natychmiastową dostawą
Generalne Zastępstwo na Polskę: 3790
„Automotor" Sp. akcyjna
Telefon 153. **Kraków, Dębniki, Barska 12.** Telefon 153.

Dwóch zdolnych blacharzy
przyjmie zaraz
Elektromonterska fabryka wyrobów blacharskich
E. PIECZONKI
Kraków
ul. Zwierzyniecka L. 10 3880

Żądajcie 3881
drożdży proszkowych, cukru waniliowego, proszku jajowego, torty, babki, kremy, galaretki i budynie
tylko marki „SIDONIA"
Wszędzie do nabycia.
Na prowincyę wysyła się odwrotną pocztą.
Adres fabryki:
„SIDONIA" Kraków, ulica Szlak L. 59.

HURTOWNIA
PRZEMYSŁU BUDOWLANEGO i ŻELAZNEGO
JAN TYSZLEWICZ
Kraków, ul. Michałowskiego 2
dostarcza w ładunkach całowagonowych 3814
Cement, gips, wapno, cegły, klinkiery, szamoty, kafle, dachówki, łupek, gonty, szkło, smołowiec, smołę,
Surowiec odlewniczy, żelazo handlowe, bednarkę, fasonówki, dźwigary, szyny, odlewy, stal, osie, blachy, gwoździe, drut, siatki, liny, śruby, nity, rury lane i ciągnione, szmelc,
Maszyny i narzędzia,
Drzewo miękkie i twarde, okrągłe i tarte.

Narzędzia i Maszyny
warsztatowe
jak również pilniki, świdry spiralne, szlifierki, wiertarki, kuźnie polowe, kowadła, śrubsztaki, rozwiertarki do rurek kotłowych, toczki karborundowe, gwintownice,
piły gatrowe,
cyrkularne, taśmowe, poprzeczne i trackie, wielokrążki, lewary, transmisye, oleje i smary oraz uszczelnienia w pięciach i warkoczach i pasy popędowe dostarcza ze składu
BIURO TECHNICZNE 3852
Inż. Józefa Weingrüna
Kraków, pl. Groble 17-19, Telef. Nr. 2145.

KURSA MATURYCZNE
Kraków, Karmelicka 56, II. p.
pod osobistem kierownictwem prof. B. Butrymowicza.
Przygotowują do matury gimn. klas., gimn. realn. szkoły realnej i **seminaryum naucz.** Kursa w zakresie 4 klas niższej szkoły średniej. Kursa zbiorowe, jednoroczne i 2-letnie. Nadto prowadzimy analogiczne kursa korespondencyjne wszystkich typów szkoły średniej zapomocą instrukcyj pisemnych.
Uczą ukwalifikowani profesorowie szkół średnich i seminaryów naucz. Jeszcze kilka miejsc jest wolnych. Kierownik fachowy przyjmuje i udziela informacyi bezpłatnie od godz. 4—5. Sekretaryat jest czynny od gouz. 10—1 i od 3—7. 3754

WÓDKI KASPROWICZA
stale na składzie komisowym
w magazynach tranzytowych
Jeneralna Reprezentacya „KOMPAS"
POLSKIE BIURO MIĘDZYNARODOWEGO HANDLU
Kraków, ulica Smoleńsk 16. 3555

DROBNE OGŁOSZENIA

MARYAŃCIU! Wracaj do domu, ciocia ci przebaczy, a jeszcze bardziej kocha cię **Kazia.**

POSZUKUJĘ mężczyzny inteligentnego, mądrego, energicznego — któryby osobę błądzącą po obłokach — skierował umiejętnie na właściwą drogę. Zgłoszenia do Administracyi „Gońca Krak“. pod „Huragan“.

EMERYT pocztowy, lat 59, wdowiec bezdzietny, właściciel folwarczku pod Krakowem, poszukuje gospodyni w średnim wieku wdowy lub panny, bezdzietnej. Małżeństwo możliwe. Zgłoszenia do „Gońca“ pod „Kaktus“.

MODELKI o klasycznych kształtach na dwie godziny dziennie poszukuje się. Zgłoszenia pod „Akt“ do Adm. Gońca Krakowskiego.

POTRZEBNY starszy i poważny mężczyzna lub kobieta dla dozoru nad kozami i cielętami. Zgłoszenia pod „Dr Ch.“ do Adm. Gońca Krak.

SKRADZIONĄ kartę demobilizacyjną na nazwisko Pigulski Józef, Kraków, unieważnia się. 3878

ZGUBIONE dokumenta wojskowe na nazwisko Serafiński Czesław, unieważnia się. 3876

UNIEWAŻNIA SIĘ zgubiony dokument bezterminowego urlopowania na nazwisko Rejzra Wincentego z Albigowej, p. Łańcut. 3874

ZGUBIONO kartę odroczenia Nr. 1111 proszę o zwrot niniejszej do oficera Ewidencyjnego w Krakowie. 3873

UNIEWAŻNIA SIĘ kartę powołania mieszkańca wsi Witowice gminy Rzeżuśnia, Jana Dziura, wydaną w K. P. U. w Miechowie, oraz dowód osobisty. 3872

ZGINĄŁ pies rasy wilczej, suka, która niedawno zległa, szczenięta stęsknione. Nieprawny posiadacz będzie odpowiadać sądownie. Przyprowadzić na ul. Czarnowiejską 37 za wynagrodzeniem, dozorca wskaże.

PŁUGI MOTOROWE 6-cio skibowe marki W. D. Hanomot, **MŁOCARNIE** bębnowe, **LOKOMOBILE** parowe, 2 wagony — **DRZWICZEK** żelaznych do pieców kuchennych, kompletne — **URZĄDZENIA TARTAKÓW** — **LOKOMOTYWKI** parowe dla kolejek polnych. **SAMOCHODY** osobowe i ciężarowe, **SZKŁO CZESKIE** solinowe 2 mm grube dostarczy natychmiast firma:

„PEDETE“

Kraków. ul. św. Tomasza 15.

Autobusy do wynajęcia

na przewożenie towarów lub osób. Za towary przewiezione daję pełną gwarancyę.

Jakób Stern, Kraków, Dietlowska 44.

Telefon 1093. 3639

MATERYAŁY BUDOWLANE



z piasku i cementu są trwałe i tanie.

Udoskonalone maszyny do wyrobów cementowych: dachówki, cegły, pustaków, rur, cembrowin itd. **Sikawki** i narzędzia dla straży ogniowych poleca 3815

FABRYKA MASZYN

Rzewuski i Ska, Warszawa, Ordynacka 7.

MIÓD

„Malagę“ i „Kopowiec“

dostarcza hurtownie najtaniej

BROWAR MIODU „PSZCZOŁA“

Kraków-Podgórze

ulica Staromostowa L. 2. 3741

Na bardzo liczne propozycye wymiany maszyn do pisania innych systemów na nasze maszyny

„TORPEDO“

donosimy

że na podobne transakcye zgodzić się nie możemy, gdyż ze 120 maszyn do pisania mamy z 3-go i ostatniego transportu zaledwie kilkanaście. Tych kilkanaście doskonałych maszyn do pisania „Torpedo“ możemy jeszcze dostarczyć po cenie konkurencyjnej.

„PION“

Przedsiębiorstwo Techniczno-Handlowe

Lwów. ulica Lwowska 48. 3845

Do fabryki wódek i likierów w Kongresówce potrzebny jest odpowiedzialny

DESTYLATOR i LIKIERNIK,

Z ofertami zwrócić się do pana Bergera, Warszawa, Wielka 54. 3864

P. T.

Niniejszem mamy zaszczyt podać do publicznej wiadomości, iż z dniem dzisiejszym powierzyliśmy **generalne zastępstwo** naszych znanych w całym świecie wyrobów, jak: rowerów, składanych wózków dziecięcych, wózków plecionych i z drzewa, jak również stolików uniwersalnych z naszym ochronnym znakiem

„PREMIER“

panu Henrykowi Perlbergerowi

w Przemyślu, ul. Parkowa 3.

Upraszamy naszych Szan. Odbiorców o przyjęcie niniejszego doniesienia do łaskawej wiadomości i adresowanie od tej chwili zamówień na nasze powszechnie znane i cieszące się w kraju jaknajlepszą marką wyroby „Premier“, do wyżej wymienionego zastępcy generalnego. 3884

Premier-Werke, Eger.

NA SEZON LETNI! MEBLE KOSZYKARSKIE

rolki kepielowe, kosze i walize do podóży oraz inne wyroby koszykarskie

poleca 3834

SYNDYKAT KOSZYKARSKI w Krakowie, Floryańska 32.

Składy główne: Kraków, ul. Rzeźnicze 32 i Gołębia 14 (detaliczna sprzedaż)



ponieważ:

ZORZA jest to jedyna pasta-krem najwyższego gatunku, wyrabiana z tłuszczów naturalnych.
ZORZA jest to jedyna pasta przetłuszczona, a nadmiar tłuszczu chroni skórę od pękania.
ZORZĘ wystarczy używać raz na tydzień, pozostałe dnie przecierając tylko flanelką.
ZORZA najbardziej zeschniętą skórę czyni miękką, elastyczną i wielce trwałą.
ZORZA nawet starej, popękanej skórze, po kilkakrotnem użyciu nadaje wygląd nowej.
ZORZA chroni skórę od wilgoci i niszczącego działania potu. 3535

Kup, a znajdziesz milionówkę!

KRAJOWA WYTWÓRNIA CHEMICZNA

Warszawa, Nowolipki 72, dom wł., tel. 187-94 i 288-90.

Do

Plisowania i gufrowania

przyjmują sklepy

„TĘCZA“ i „WISŁA“

Czarnowiejska 72, Długa 1 i 11 a, Karmelicka 1 i 9, Grodzka 42 i 51, Floryańska 29, Dietla 41, :-. Sebastyana 10 oraz Zwierzyniecka 17. :-: Podgórze: Nadwiślańska 8, Lwowska 16.

Czas wykonania według umowy. 3851

POSZUKUJEMY 3 urzędników obznajomionych z manipulacyą tartaczną. Kawalerzy mają pierwszeństwo. Oferty oraz odpisy świadectw, których się nie zwraca, skierować pod: Polskie Towarzystwo Handlowe, Kraków. Sławkowska 1. 3849

USZCZELNIENIA (pakunki) asbestowe, konopne, bawełniane impregnowane, łojowane grafitowane, ceny konkurencyjne. „Pilot". Lwów, Batorego 4. 3773

CHŁOPCA do posług biurowych, wiek 14—16 lat, poszukuje zaraz Powszechny Bank Obrotowy, Rynek gł. 8. Zgłoszenia ze świadectwami lub książką służbową między godz. 4 a 6-tą popołudniu. 3850

Dla Kółek Rolniczych i Konsumów dostarcza w każdej ilości bardzo dobrą **pastę do obuwia „Atom".** Cena za tuzin bez opakowania 100 marek. Wysyłamy pocztą za zaliczką. 3581 Biuro fabryki: Kraków, ul. Floryańska L. 3, II. p. 3799

MOTORY BENZYNOWE, ropowe, Diesla, elektryczne, Lokomobile, Maszyny parowe, Gatry każdej wielkości, szybka dostawa, fachowa porada poleca „Pilot" Lwów, Batorego 4. 3575

MYDŁO do prania, najlepszej jakości, wysyła w paczkach po 5 kg. pocztą opłatnie za zaliczką Mk 760 firma 3768 **S. Binzer, Kraków** Radziwiłłowska L. 15.

SKRADZIONE w Kinie Uciecha papiery wojskowe (kartę zwolnienia) ochotnika wojsk samochodowych Floryana Mieczysława 2 im. Gulkowskiego, ur. 4 maja 1903 w Krakowie, unieważnia się.

MĘŻCZYZNĘ prawego charakteru, wysokiej kultury serca (arystokratę ducha) pragnie poznać młoda, subtelna, inteligentna kobieta. W banalności życia szuka niebanalnego przyjaciela. Zgłoszenia do Administracyi Gońca Krak. pod Energiczna.

Kosze z zielonej wikliny na ziemniaki, węgle, jarzyny i t. p. poleca **SYNDYKAT KOSZYKARSKI S. A.** Kraków, ul. Floryańska L. 32. 3877

Wytwórnia wyrobów powroźniczych SZYMONA BIŃCZYCKIEGO w Krakowie, plac Kossaka • Skład w Podgórzu, ul. Brodzińskiego 4 wykonuje wszelkie roboty w zakres powroźnictwa wchodzące po cenach konkurencyjnych. 3716

Ważne dla Kooperatyw, Stowarzyszeń, Kółek rolniczych i Biur Handlowych przy Sejmikach. 3719



Spiesz do firmy

Dom Handlowy R. Goiński i Ska Warszawa, ul. Bielańska 19, I. p. Telefon 251-07.

a kupisz tam:

Manufakturę: sukna, korty, cajgi, szewioty, madepolamy, batysty, baje, płótna, surówkę, flanelę i t. p.

Trykotaże: koszulki ciepłe, pończochy, skarpetki i t. p., **Norymberszczyznę,**

Galanterię: nici i t. p., **Obuwie:** buty z cholewami, kamasze męskie, buciki damskie.

CENY HURTOWE! UWAGA: Na żądanie Szan. Klienteli odcinamy kupony, po cenach jak w całych sztukach.

DOSTARCZAMY Z NASZEGO SKŁADU W KRAKOWIE.

Dział chemiczny:

Ałun, antichlor, chromałun, sól glauberska, magnezya carbonica, siarczan sody, soda bicarbona, salmiak, kwasek winny, ekstrakty (Haematine, Quebrach i drzewa kasztanowego), chromian potażu.

Z naszych fabryk farb:

Zieleń wapienna (Kalkgrün), czerwień (Engelrot), ultramaryna, czerń (Rebenschwarz), satynober, złotawa (Goldoker), olejna czarna, cementowa czarna i czerwona oraz oryginalna ultramaryna marki Kraus-Setzer, jakoteż farby anilinowe oryginalne w puszkach po 1 kg., **Kolumbia czarna F. F. Extra,** Chicaga niebieskie 6 Bg, wełniano czarna 6 B (Wollschwarz 6 B).

Dział techniczny:

Oryginalne Remscheidskie stalowe odlewniczo-tyglowe piły jakoto: tartaki, cyrkularki wstążkowe i pociągowe (Band- und Zugsägen) oraz „Hochbrand-Sägeschärfscheiben", **szmirgiel** i **szkło mielone** we wszystkich okruszkach.
Papier szmirglowy.
Papier szklany.
Papier flintowy.
Płótno szmirglowe marki „Käfer", oryginalne **wiertacze spiralne, gwintowe** i **narzędzia** fabrykatu Seligman-Hainholz.
Śruby i **nity.**
Kłódki wiszące i **koszykarskie.**
Tygle grafitowe.
Kamienie do ostrzenia kos i narzędzia do wyprostowania kos.

„TRAMAR" Towarzystwo Handlowe, Wiedeń I.
PLANKENGASSE Nr. 2
oraz Hamburg, Kraków, Budapeszt, Zagrzeb i Bukareszt.
Składy dla Polski: Kraków
Sebastyana L. 6 (Marwaskin)

gdzie uprasza się nadsyłać wszelkie zapytania. — O pozwolenia wywozu i przywozu firma się wystara. — Zapłata może być uskuteczniona również w markach polskich. 3340

ZIEMSKI BANK KREDYTOWY

TOWARZYSTWO AKCYJNE WE LWOWIE.

Walne Zgromadzenie akcyonaryuszy Ziemskiego Banku Kredytowego uchwaliło 22 grudnia 1920 r. podwyższyć kapitał akcyjny Banku z **35 milionów marek polskich, na 105 milionów Mkp.**, przez wydanie nowych 250.000 sztuk akcyi po 280·— Mkp. im. wat. upoważniając zarazem Radę Zawiadowczą do oznaczenia bliższych warunków tej emisyi.

W myśl tego upoważnienia Rada Zawiadowcza uchwaliła przeprowadzić powyższą emisyę w 2 seryach po 35 milionów marek czyli po 125.000 sztuk nowych akcyi po 280·— Mkp. im. wart.

Uchwały te Walnego Zgromadzenia i Rady Zawiadowczej Banku zostały zatwierdzone reskryptem Ministerstwa Skarbu z dnia 9 lutego 1921 Nr. 411/Dk wydanym w porozumieniu z Ministerstwem przemysłu i handlu.

Pierwsza serya emisyi t. j. 125.000 sztuk nowych akcyi została do dnia 15 marca b. r. w zupełności rozebraną i pełno wpłaconą.

Obecnie Rada zawiadowcza Banku rozpisuje:

SUBSKRYPCYĘ

drugiej seryi nowej emisyi t. j. 125.000 sztuk nowych akcyi po 280·— Mkp. im. wart. na następujących również przez Ministerstwo zatwierdzonych warunkach:

1. Dotychczasowym akcyonaryuszom przysługuje prawo pierwszeństwa do poboru nowych akcyi w ten sposób, **że na dwie dawne akcye pobrać mogą nową akcyę drugiej seryi.**
   Akcyonaryusze, którzy nabyli akcye pierwszej seryi nowej emisyi, korzystają z prawa poboru w drugiej seryi na równi z akcyonaryuszami dotychczasowymi.
2. Nowe akcye uczestniczą w zyskach Banku począwszy **od 1 stycznia 1921.**
3. Kurs emisyjny nowych akcyi wynosi dla akcyonaryuszy wykonywujących prawo poboru **400·— Mkp.**, dla nowych subskrybentów **500·— Mkp.** za 1 szt.
4. Ceny kupna należy przy zgłoszeniu złożyć w całości gotówką wraz z 5% odsetkami od tej ceny kupna za czas od 1 stycznia 1921 do dnia zapłaty, wraz z dopłatą 20 Mkp. od sztuki na koszta konfekcyi. Na uskutecznioną wpłatę wydane będą tymczasowe potwierdzenia.
5. Akcyonaryusze, chcący wykonać prawo poboru, winni nadto przedłożyć swoje dawne akcye (bez arkuszy kuponowych), względnie tymczasowe potwierdzenia na nabyte akcye, celem uwidocznienia na nich wykonania prawa poboru.
6. Termin subskrypcyi II seryi upływa z dniem 30 kwietnia 1921 r. bezpośrednio po tem Dyrekcya Banku uskuteczni przydział nowych akcyi, podług swego uznania z tem, że za akcye nieprzydzielone Bank zwróci wpłacone kwoty z 3% odsetkami.

Zgłoszenia i wpłaty przyjmują:

Ziemski Bank Kredytowy w swoim Zakładzie centralnym **we Lwowie**, (ul. 3-go Maja 5), oraz w swoich Oddziałach: **w Krakowie**, (ul. Szczepańska 1), **w Warszawie**, (ul. Marszałkowska 151), **w Lublinie** (Krakowskie Przedmieście), **w Gdańsku**, Heiligen Geistgasse 134). 3690

Wydawca: W zastępstwie Spółki Wydawniczej „Goniec Krakowski" Sp. z o. o.: Maryan Fontana. Redaktor odpow.: Ludwik Gronus
Drukarnia Ludowa w Krakowie.